

# WAP

Rok 35 | CURITIBA, 15 CZERWCA JUNHO | 1960 | Nr. 24

## CAŁA FRANCJA Z NAPIĘCIEM OCZEKUJE NA MOWĘ DE GAULLE

WAZĄ SIĘ LOSY ALGERII

Wobec licznych aktów sabotażu dokonanych na terenie Francji przez prowizoryczny rząd republiki Algierii (FLN) — prezydent de Gaulle widział się zmuszonym do zabrania głosu i zaznajomił cały naród o stanowisku rządu francuskiego wobec trudnej i delikatnej sprawy, jaką jest przyszły los Algierii. Cały naród Francji oraz cała Algieria oczekuje na oficjalną mowę de Gaulle. Cztery opinie różnych ugrupowań społecznych starają się wpłynąć na prezydenta, by przyjął ich tezy czy projekty.



DE GAULLE

1. Studenci wyższych szkół francuskich zgrupowani w potężnym związku — pierwsi rozpoczęli demonstracje zakrojone na szeroką skalę. Wspólnie ze studentami muzułmańskimi Argelii — francuska młodzież uniwersytecka domaga się od de Gaulle, by wszczął natychmiast rozmowy z członkami prowizorycznego rządu algierskiego, nazywając obecny zatarg zbrojny kwestią absurdalną i niehumanitarną. Z opinią studentów — de Gaulle musi się liczyć choćby dlatego, że sta-

nowią element na przyszłych polityków i mężów stanu. Poza tym — studenci w każdym kraju cieszą się sympatią ogółu ludności, zajmując pozycję jakby uprzywilejowaną. Studenci domagają się niepodległej republiki Algierii, związanej z Francją węzłami kulturalnymi i ekonomicznymi.

2. Istnieje we Francji liczna grupa wpływowych polityków, jak: Bidault, Soustelle, Ducheil i inni, którzy upierają się przy zdaniu, że Algieria powinna pozostać francuską na 100 proc.

3. Rozdwojenie panuje wśród wielkiej rzeszy oficerów rezerwy, którzy z jednej strony winni są posłuszeństwo prezydentowi państwa, z drugiej zaś strony skłaniają się raczej na stronę FLNU.

4. Pośród znanych i wybitnych francuzów — na pierwszy plan wybija się osoba Julesa Roy, byłego pułkownika armii francuskiej, rodem z Algierii, bohatera z ostatniej wojny światowej, który porzuciwszy służbę wojskową, wziął się do pióra i to z wielkim powodzeniem. Pisze on świetne artykuły do bardzo poczytnego miesięcznika "Le Monde" i w nich jasno wykazuje, że przeważająca liczba Algierczyków stoi po stronie prowizorycznego rządu Algierii.

Wobec powyższych opinii, tak sprzecznych ze sobą, prezydent de Gaulle znajduje się w bardzo trudnej sytuacji.

## UNIA PAN-AMERYKAŃSKA potępia dyktaturę w republice Dominikańskiej

EPISKOPAT TEJ REPUBLIKI W OPOZYCJI WOBEC DYKTATORA TRUJILLA

Specjalna komisja państw, należących do Unii pan-amerykańskiej (OEA), mająca za zadanie zbadać sytuację wewnętrzną w rep. Dominikańskiej, doszła do przekonania, że rząd Trujilla jest faktyczną dyktaturą, a wobec tego potępia jego stanowisko.



FIDEL CASTRO

Komisja ta stwierdza, że Trujillo nie wpuścił jej do kraju; dalej, że tysiące więźniów politycznych nie ma nadziei na wydobycie się z więzienia. Metody Trujilla stosowane wobec opozycji są jawnym pogwałceniem wszelkich praw demokratycznych. Jednym słowem — Trujillo rządzi terrorem. Władomości powyższe komisja przejęła netylko od obywateli tej republiki, ale od osób wszystkich narodowości, które musiały uciekać za granicę, by nie spaść w ręce policji Trujilla.

Opinia, wydana o rządach Trujilla przez członków komisji unii pan-amerykańskiej, dowodzi, że tylko wspólna, jednolita i energiczna postawa państw może nie do-

puszczać do utrzymania się dyktatury w jakimkolwiek kraju. Dotychczas — Unia pan-amerykańska nie chciała zabierać stanowiska w tej sprawie, by nie być oskarżoną o

mieszanie się do spraw wewnętrznych drugiego państwa, które odbiera sobie taką formę rządu, jaka mu najbardziej odpowiada. Ale biorąc tę sprawę na zdrowy rozum, kto zechce udowodnić, że cały naród dominikański chciał wybrać taki rząd, któryby używał siły i terroru wobec swych własnych obywateli?

Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że wszelka dyktatura jest rzadkiem mniejszości, czy to jednej partii, czy też pewnej grupy ludzi, którzy usiłują narzucić swą wolę całemu narodowi. Potępienie dyktatury Trujilla ze strony Unii pan-amerykańskiej jest krokiem słusznym i chwalebny. Tego domagała się zasada idei demokratycznej. Można śmiało powiedzieć, iż gdyby Unia pan-amerykańska była zajęta podobne stanowisko wobec dawnego dyktatora Fulgencja Batista, niedawna rewolucja Fidel Castro w Kuble nie miałaby najmniejszego sensu.

## O BORYSIE PASTERNAKU NAJWYBITNIEJSZYM PISARZU OBECNEJ DOBY W SOWIETACH Z OKAZJI JEGO ZGONU

Jeśli piszemy o Borysie Pasternaku, to tylko dlatego, że będąc wielkim pisarzem dzisiejszej Rosji, miał też odwagę, że jasno i otwarcie wypowiedział się w obronę zasad i wolności prawdziwej demokracji, nie licząc się z następstwami tego swego kroku. Ciekawym szczegółem jest fakt, że napisana przez siebie książka p. t. "Dr. Jiwago", uwięziono do opublikowania w ręce jednego ze znanych wydawców włoskich, który bawił w Rosji w celach turystycznych. On sam — Borys Pasternak — nadal pozostawał w Rosji, nie bojąc się prześladowania czy represji ze strony rządu komunistycznego. Ta odwaga cywilna zadziwiła świat, a jego książka "Dr. Jiwago" doczekała się kilku wydań w różnych językach europejskich.

Znany sprawę Pasternaka z okazji odznaczenia go nagrodą "Nobla", która wywołała w Rosji ostrą kampanię przeciw jego osobie oraz przeciw Zarządowi udzielającemu tej nagrody. Nic dziwnego — Pasternak odważył się wypowiedzieć krytycznie o komunistycznym ruchu rewolucyjnym w Rosji Sowieckiej. I dlatego, jako nieprawomocny — pod naciskiem rządu sowieckiego — musiał zrzec się tej nagrody co wywołało w całym świecie żywą reakcję. Ponadto został on wykluczony z Akademii Literatury i potępiony przez kolegów pióra, a ostatnie dwa lata spędził samotnie i w opuszczeniu aż do dnia 30 maja, w którym nastąpił jego zgon. Borys Pasternak urodził się 10 lutego 1890 roku w Moskwie. Ojcem jego był sławny malarz

Leonid Pasternak, pochodzenia izraelskiego. Rodzina jego żyła jednak w życzliwych stosunkach z inteligencją rosyjską. Borys początkowo zajmował się malarstwem, ale porzucił je, by poświęcić się poezji. Bawił na studiach w Niemczech i Włoszech. Najlepsze jego poematy to: "Bliźniak na chmurach", — "Moja siostra — życie", — "Rok 1903", — "Półkownik Schmidt". Za czasów stalinowskich tłumaczył Shakespeare, Goethego i polskich poetów. W roku 1954 chciał wydać książkę "Dr. Jiwago", ale komisja wydawnicza orzekła, iż jest przeciwno duchowi rewolucyjnemu i prawdziwie historycznemu. Takie orzeczenie skłoniło Borysa do wydania swego rekopisu wydawcy włoskiemu. Następstwa tego jego kroku już znamy, jak powyżej.

## Migawki Ze świata

- **POMOCY DLA OFIAR TRZĘSIEŃ ZIEMI W CHILE** wartości 800 tys. dolarów udzielił rząd Kuby. Wśród nadesłanych artykułów przeważają cukier, żywność i odzież.
- **MANIFEST DO NARODU KUBAŃSKIEGO**, wydany w Costa Rica przez Ruch Rewolucyjny przeciw Castro, (MRR), oskarża obecnego premiera Kuby o wydanie kraju katolickiego w ręce sowieckiego komunizmu.
- **ARTYKUŁ**, ubolewający o zerwanie rozpoczętej współpracy między Zachodem a Wschodem, i zamieszczony w Sowieckiej gazecie ekonomicznej" przez wice-premiera sowieckiego Anastasa Mikojana, jest żywo komentowany przez prasę europejską.
- **UCIEKŁO 30 TYS. OSÓB** z chilijskiego miasta Valdivia, liczącego 100 tys. mieszkańców wobec czterech nowych trzęsień ziemi zanotowanych ostatnio w tej miejscowości.
- **WSZELKIE PROJEKTY ROZBROJENIA ŚWIATA** są bezużyteczne dopóki będzie istniał imperializm amerykański — takie oświadczenie złożył Liu Changcheng — lider syndykatów chińskich.
- **NIE BĘDĄ REFINOWAĆ NAFTY SOWIECKIEJ** na tereny Kuby — ożrekił dwie największe rafinerie amerykańskie i jedna angielska. Wobec tego — rząd Kuby będzie się starał otrzymać od Rosji naftę czystą.
- **PANCHEN LAMA MIAŁBY ZOSTAĆ ZABITYM** przez chińczyków w swoim pałacu w Lhasa (Tybet) według hinduskiego dziennika "Hindustan Standard".
- **AGENTEM PROWOKACYJNYM ORAZ OSOBĄ NIEPOŻĄDANĄ** nazwany został nuncjusz apostolski w republice Dominikańskiej przez tamtejszego ministra sprawiedliwości — Mario Abreu Penzo.
- **ROSJA NIE DORÓWNA W TYM WIEKU AMERYCE** na polu ekonomicznym — oświadczył Allen Wallis, doradca ekonomiczny Eisenhowera. Rosji Sowieckiej jeszcze daleko, by mogła się równać Niemcom, Japonii czy Meksykowi, nie mówiąc o USA.
- **MA NADZIEJE WYGRAĆ WYBORY** na prezydenta Ameryki senator John Kennedy, kandydat partii demokratycznej. Kennedy, by zostać oficjalnym kandydatem, powinien otrzymać 761 głosów najpoważniejszych członków partii demokratycznej.
- **MIEDZY NARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEWOŚCI**, podobny do tego, który sądził zbrodniarzy wojennych w Nuerenberg, powinien sądzić Eichmanna — według opinii amerykańskiego dziennika "New York Times".
- **CHRUSZCZOW NIECH WYGADUJE CO CHCE**, a le fakt pozostanie faktem, że Rosja obawia się tylko jednego przeciwnika, a jest nim — Ameryka, tak się wyraził Eisenhower w odpowiedzi na niedawne grubiaństwo sowieckiego premiera.
- **SŁAWNY PARTYZANT CZANG KAI-SZEKA** został schwytany na terenie Chin Ludowych i natychmiast rozstrzelany. Był nim Li Tien-ho.
- **AMERYKA** nie jest przygotowana do najbliższej wojny — taki zarzut stawili rządowi Eisenhowera gubernator Nowego Jorku — Nelson Rockefeller, obwiniając obecną rząd o karygodne niedopatrzanie.
- **MUNICIPALNE wybory** o wielkim znaczeniu politycznym mają się odbyć na terenie całych Włoch 23 października b.r. Włochy liczą obecnie 6.800 municypliów.
- **PO 40 LATACH ROZŁĄKI** spotkało się wreszcie pięciu braci — księży i jedna siostra zakonnicą, pracujących przez cały ten czas na misjach zagranicznych. Rodzeństwo to należy do francuskiej rodziny Boumier.
- **ZAPROSZENIE** od premiera Chruszczowa miał otrzymać Oliver Powers, ojciec pilota straconego samolotu nad Rosją, by mógł odwiedzić swego syna. Chodzą pogłoski, jakoby Oliver Powers i Chruszczow pracowali wspólnie w jednej z kopalni w pobliżu Kijowa.

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ **ROCZNICĘ** zwycięskiej bitwy morskiej na rzece Riachuelo podczas wojny z Paragwajem (1865) obchodzili Brazylii dnia 11 czerwca.
- ★ **POŁÓW wielorybów** na Oceanie Antarktycznym przez brazylijskie statki będzie zwiększony dzięki dwóm nowym statkom zakupionym przez rząd w Japonii. Jak wiadomo, wieloryby dostarczają drogocennego oleju bardzo bogatego w witaminę "A" i "E".
- ★ **PAMIĄTKOWY MEDAL** z okazji rocznicy bitwy morskiej na Riachuelo otrzymał marszałek Denys z rąk prezydenta Kubitschka.
- ★ **REDUKCJĘ UPRAWY KAWY** zamierza przeprowadzić rząd brazylijski w ten sposób, że przez cztery lata dostarczałby cztery worki ziarna kawy w zamian za zniżenie 5 tys. krzaków kawowych. Na terenach kawowych ślaby się zboże, bawełnę i orzechy ziemne.
- ★ **KARDYNAŁ MONTINI**, — arcybiskup Mediolanu — (Włochy) bawił w zeszłym tygodniu w Brazylii z wizytą oficjalną, zwiedzając Brasilię, Rio i São Paulo.
- ★ **ŚWIATOWEJ SŁAWY FIZYK WŁOSKI** — Gleb Wataghin — przybył do Brazylii na zaproszenie rioskich i paulistańskich profesorów wiedzy nuklearnej.
- ★ **NIE ZNAJDUJE SIĘ** na liście zbrodniarzy wojennych Litwin — Herbert Cukurs, przebywający obecnie w São Paulo i podejrzany przez niektóre koła Izraelitów o współudział w wymordowaniu żydowskich jeńców w obozach koncentracyjnych.
- ★ **DOMAGAJĄ SIĘ** Samochodów partykularnych — deputowani federalni w nowej stolicy, zwłaszcza ci, co mieszkają w Rio de Janeiro i którzy muszą jechać raz na tydzień na sesje sejmowe do Brasillii.
- ★ **SADZONKI DRZEW KAUZKOWYCH** ofiarowały dla rządu São Paulo dwie znane firmy produkujące opony samochodowe, a mianowicie: "Goodyear" i "Pirelli".
- ★ **FERNANDO FERRARI** — może liczyć tylko na poparcie partii PDC wobec wysuniętej kandydatury Miltona Campos na wice-prezydenta przez partię UDN.
- ★ **ZERWANIE stosunków politycznych** nastąpiło między rioskimi partiami PTB i PSD wskutek oświadczenia prezydenta partii PSD, który obrał kandydata na gubernatora.

- tora Stanu Guanabara, Mauricia Joppert z UDN.
- ★ **ROZPOCZĘCIE** budowy nowej szosy między Brasilią a Rondoniã (dawne terytorium Guaporé), zapowiedział Prezydent Brazylii. — Droga ta liczyć będzie 900 kilometrów.
- ★ **JÁNIO NIE BĘDZIE ATAKOWAŁ** niedociągnięć prezydenta Kubitschka, jeśli prezydent nie weźmie czynnego udziału w kampanii wyborczej Lotta — taką opinię wyraził wybitni zwolennicy Jánia.
- ★ **ZJADZ** wybitnych fizyków reprezentujących dziewięć państw odbędzie się w Rio de Janeiro od 27 czerwca do 7 lipca bieżącego roku.
- ★ **LIDER brazylijskiej partii komunistycznej** — Luiz Carlos Prestes — bierze czynny udział w kampanii wyborczej, popierając marszałka Lotta i Janga Goulart; — dotychczas niewiadomo, czy to robi za ich zgodą.
- ★ **CZYRY TYPY ZIARNA PSZENICY** z Madagaskaru (wyspa na Morzu Śródziemnym), ofiarowane przez rząd francuski, będą wzięte pod obserwację do brazylijskich stacji doświadczalnych.
- ★ **KOMUNIKACJĘ** między Manaus i Georgetown (stolicą Gujany angielskiej) za pomocą nowej drogi bitej zamierza otworzyć Brazylija. W tej sprawie toczą się już rozmowy z władzami Gujany.
- ★ **ZEPSUTĄ PSZENICĘ** do Porto Alegre przywieziona przez trzy statki z Argentyny w ilości 4.500 ton skonfiskowały portowe władze sanitarne, z powodu robactwa, jakie się zaległy w tym transporcie.
- ★ **JESZCZE** nie wyznaczono oficjalnej ceny na cukier z tegorocznego zbioru. Dotychczasowa cena wynosiła 25 kruzajrów za jeden kg.
- ★ **NOWOCZESNA** stacja omnibusowa, znajdująca się już w budowie w mieście São Paulo, umożliwi przyjazd i odjazd 240 omnibusów co 10 minut. Obliczono, że w ciągu 16 godzin 3.840 omnibusów "zawita" do tej stacji.
- ★ **INWESTYACJA** dwóch komisji amerykańskich będzie miała miejsce w Brazylii, by wykryć ślad po zaginionej wysycie mleka sproszkowanego, przeznaczonego dla niedokarmionych dzieci i nadesłanego przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy dla Dzieci. (FISD).

## Iskierki z Parany

- ★ **PRAWIE** wykonano już budowę 65 mostków na wielkiej nowej szosie, która połączy Kurytybę ze São Paulo. Szosa ta wyasfaltowana na odcinku 150 km. liczyć będzie 400 km. o 122 km. krótsza aniżeli dotychczasowa. Dalsze 200 km. już posiadają podkład na przyjęcie asfaltu.
- ★ **DO 12 PROC** wzrosła "Brucelose" — zarażliwa choroba bydła w Paranie — w ostatnim roku, zmniejszając chów cieląt, ilość mleka oraz ulemożliwiając wyprzedzić zarażonych sztuk na ubój.
- ★ **PRAWIE** półtora tys. pozwoleń na budowę nowych domów mieszkalnych wydała kurytybska prefektura w ciągu ubiegłego roku.
- ★ **DZIESIĘĆ TYSIĘCY** kast oleju różnego gatunku zakupił rząd Stanu Parany od São Paulo, celem zaopatrzenia tutejszego rynku zbytu.

- ★ **HANDLOWY ZWIĄZEK PARANSKI** z okazji obchodu 70-lecia swego istnienia zamierza wysłać do kandydatów na przyszłego gubernatora Parany specjalne orędzie, domagając się swych uprawnień i uwzględnienia swych reklamacji.
- ★ **DLA CEŁÓW** Turystycznych będzie zbudowany odcinek drogi między miastem Foz do Iguaçu a słynnym wodospadem. Odcinek ten liczyć będzie 32 km.
- ★ **JEST JUŻ** na ukończeniu nowy most na rzece Iguaçu, który połączy Brazylię z Paragwajem. Dzięki niemu — Paragwaj otrzyma nowe połączenie z portem Paranaguã.
- ★ **O POMOC** rządu Federalnego dla Vila Velha i wodospadu na Iguaçu, sławnych terenów turystyki parańskiej zabiega Parańskie Towarzystwo Turystyczne.



Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Folklor Polski i Muzyka Chopina w Porto Alegre

Riograndski Komitet Tyśiąclecia Państwa Polskiego w Ramach zakreślonej działalności zapoznawania miejscowej Polonii jak również i brazylijskiego społeczeństwa...

samym częściowo i kulturą narodu, który wydał Sienkiewicza i Konopnickę.

Obecnie Komitet Tyśiąclecia w Porto Alegre przygotowuje na lipca dobrze opracowaną Akademię poświęconą zwycięstwu grunwaldzkiemu.

Wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym miasta Porto Alegre w ostatnich dniach było ogłoszenie cyklów wykładów o Chopinie. Inicjatywę i jej realizację podjął Instytut Sztuk Pięknych, którego dyrektorem jest prof. Angelo Guido...

UCZESTNIK

MOC SŁOWA

KOMENTARZ NA UROCZYSTOŚĆ OBCHODU 3-GO MAJA NAPISANY I ODCZYTANY PRZEZ PROF. ZDZISŁAWA ZAWADZKIEGO

W Radio Cambijú — Godzina Polska 1-5-1960

Emigracja w Brazylii prawie przez całe sto lat czerpała siłę w obchodach 3-go maja. Obchodzono 3-ci maj uroczystość w Towarzystwach i Związках.

wiedzy, które jej rozszerza horzonty i pozwala zajrzeć w najskrytsze tajniki rozumu ludzkiego.

Słowo staje się pośrednikiem pomiędzy myślą a człowiekiem. Myśl przeobraża się w SŁOWO. Słowo rośnie, wyolbrzymia i dochodzi do potęgi w uszach człowieka, który opanował ze wszystkich sztuk, tę najpiękniejszą, najtrudniejszą sztukę słowa, panią świata, przed którą korzą czola panujący i kruszeją serca kamienia, by w nie weszło nowe życie.

SŁOWO — to moc, to piękność — to bogactwo.

SŁOWO — to potęga łączenia dusz narodów.

SŁOWO — to balsam kojący rany zwaśnionych i zrozpaczonych.

SŁOWO — to nić złota dla Kochających.

SŁOWO — to nektar dla przyjaciół.

SŁOWO — to promień nadziei dla straconych.

SŁOWO — to dusza wszystkich poczyną.

SŁOWO — to siła twórcza, najpiękniejsza z darów Bożych w rękach Uczonych.

Czymby było życie bez słowa, tego wyraziela myśli, tego pośrednika pomiędzy ludźmi? Szanujmy słowo polskie — spuściznę naszych ojców.

Pamiętajmy, że moc słowa zdobywa się najwięcej przez czytanie.

Jan Wzorek

JAN WZOREK

CZYTANIE

Pocieszający jest fakt, że doświadczeni koloniści lubią coraz więcej czytać. Po całodziennej pracy w polu, zapalają wieczorem lampę i zabierają się do przewertowania niejednej rzeczy. Lecz jest jeszcze wielu rodaków naszych, którzy nie pozwalają aby im wspominać o książce lub gazecie. Zdara się też bardzo często w Brazylii (a także i u kolonistów), że po ukończeniu szkoły muncypalnej lub stanowej, rolnicy rzucają książki w ką i więcej ich nie biorą do rąk, bo myślą sobie niektórzy, że książka i gazeta to niepotrzebny materiał na roli. Czasem mają pieniądze nawet na rzeczy zbyteczne, lecz jeżeli chodzi o czasopisma — nie ma grosza...

Ogólnie biorąc — istnieje namacalna różnica między umysłem kolonisty czytającego a nieczytającego. Rolnik światły orientuje się prawie we wszystkich sprawach jakie interesują ogół społeczeństwa. Nieczytający zaś zwykle jest mało "oświecony" i jest jakby nowym, obcym przybyszem, który nie wie co ma do czynienia bo w niczym się nie orientuje; a traci on bardzo wiele z tego powodu chociaż zazwyczaj tego nie dostrzega.

Rzecz naturalna, że nie można ludzi zmuszać do czytania treści trudnych, niezrozumiałych. Byłoby to po większej części — na kolonii — mozołną i niepożyteczną pracą. Czasopisma czy książki powinny zawsze być dostosowane — o ile możliwe — do poziomu czyli do stopnia rozwoju umysłu czytającego. Lecz w interiorze nie jest to bardzo łatwy problem i jeżeli chodzi o biblioteki — jestem skłonny do twierdzenia, że przynajmniej — wyjąwszy nowelki i romansy — dwie trzecie lub więcej książek sterczy w bibliotekach bezużytecznie gdyż nie są one dostosowane ani dostępne dla umysłu przeciętnego czytelnika.

— Co nam pozostaje do czytania wobec tego?

— Rozszerzać pisma dobre, o zdrowych podwalinach moralnych, proste i zrozumiałe dla wszystkich, a z pewnością obudzi się i chęć do czytania.

Jednym z takich pism jest bez żadnej wątpliwości "LUD". Porównywałem go nieraz z różnymi gazetami i zawsze dochodziłem do jednego wniosku: Przystępny dla wszystkich, ciekawszy aniżeli inne gazety, redagowany doskonale, pełen treści, wykonanie techniczne doskonale i w porównaniu do innych pism — o wiele tańszy.

Zaznaczam, że nie piszę tego dla celów propagandowych — jak to ma miejsce w ogłoszeniach, — chcę tylko podzielić się moimi spostrzeżeniami z Szanownymi Czytelnikami, którzy zresztą dobrze wiedzą o tym, że leży w Ich interesie by prenumerować i rozpowszechniać ten tygodnik.

s. + p.

Wawrzyniec Jasiocha



W niedzielę, dnia 5-go b.m. nad ranem, po krótkiej chorobie, zaopatrzony Ostatnimi Sakramentami Świętymi, zmarł w Araucarii, nasz rodak, Wawrzyniec Jasiocha, pozostawiając w głębokiej żałobie małżonkę Paulinę i synów: Mieczysława, Bolesława i Wacława.

Wawrzyniec Jasiocha urodził się w Polsce, w powiecie Lubelskim, dnia 25 lipca 1882 roku; zdobył wykształcenie rolnicze i chętnie pracował w organizacjach oświatowych i rolniczych, które wtedy były ożywione wybitnym duchem niepodległościowym. Prześladowany, a nawet ciężko ranny, w czasie ataku carskich kozaków na młodzież wolnościową polską, Wawrzyniec Jasiocha, pozostając w ukryciu, wkrótce przyszedł do zdrowia. — Czekając go wzięcie lub nawet zsyłka na Sybir. Za poradą przyjaciół, wyjechał z Polski, pozostawiając wtedy w niewoli rosyjskiej i udał się w 1912 roku do Brazylii. Osiedlił się w Paranie w Araucarii, poświęcając się rolnictwu i oddając każdą wolną chwilę pracy oświatowej i rolniczej. Pojął za żonę Paulinę Surek; synów wychował bardzo starannie, dając im wykształcenie i dziś wszyscy zajmują poważne stanowiska w społeczeństwie parzańskim.

W Paranie, Wawrzyniec Jasiocha brał wybitny udział w wielu organizacjach polskich w Araucarii i Kururytybie; między innymi, przez wiele lat był prezesem Stowarzyszenia Rolników Polskich w Brazylii. Chętnie popierał każde polskie poczynanie na polu oświatowym, kulturalnym i dobroczynnym. Rząd Polski, w dowód uznania jego zasług, udekorował Go wysokim odznaczeniem "Polonia Restituta"; cieszył się wielkim uznaniem tak w środowisku polskim jak i brazylijskim.

Pogrzeb odbył się dnia 6-go b.m.; ciało przewieziono do parafialnego kościoła, gdzie ks. Jan Pałka, superior Seminarium, w asyście księży prof. D. Wiśniewskiego i E. Wróbla, odprawił uroczystą Mszę św. żałobną za spokój duszy ś.p. Wawrzynca, poczem włoiki odprowadzono na miejscowy cmentarz; nad grobem przemawiali o zasługach Zmarłego p. Michał Sekuła (po polsku) i p. Roman Wachowicz (po portugalsku). W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miejscowych Władz oraz bardzo licznie krewni, przyjaciele i znajomi oraz grupa Seminarzystów.

Niech spoczywa w Panu!

s. + p.

Wdowa Marcyanna z Cieślaków Koprowska

Dnia 17-go maja bieżącego roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona ostatnimi św. Sakramentami, zmarła w Santa Catarina, w Municipium Itaipópolis, na Kolonii Świętego Piotra, pod Alto Paraguaçu, Marcyanna z Cieślaków Koprowska, wdowa po ś. p. Józefie Koprowskim, przeżywszy 76 lat, pozostawiła w smutku czterech synów i jedną córkę, Stanisława, Antoniego, Jana, Ksawera i Ludwinę, która już jest wdową po ś. p. Janie Drodzku. Pozostawiając 17 wnuków i 17 prawnuków.

Wszystkim przyjaciółom i sąsiadom, którzy wzięli udział w pustej nocy i odprowadzili włoiki naszej uchochanej Matki, Babki i Prababki, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy SERDECZNE BÓP ZAPŁAĆ. RODZINA KOPROWSKICH

CASA 3 B. HIPOLITA DOPIERALSKIEGO

WIELKI WYBÓR: — Ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały — KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW — szybko wykonają Wasze zlecenia. Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informacje i katalogi zwracajcie się do: Przedstawicielki PEKAO New York, P. HALINY BERGMAN, — São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 — Tel.: 52 - 87 - 29. — Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

Zawiadomienie

Uroczystość jubileuszu 25-lecia kapłaństwa Ks. proboszcza Władysława Rupa odbędzie się dnia 21 czerwca b. r., a nie 22 jak to mylnie podaliśmy w ostatnim numerze.

Przew. Ks. Jan Wróbel, duszpasterz polskiej emigracji w Kurytybie, już powrócił ze szpitala do Centralnego Domu Księży Misjonarzy. Przesyła on serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy pamiętali o nim w modlitwach.

RIO DE JANEIRO

Zawiadamiamy naszych Szan. Prenumeratorów z Rio, że wszelkie sprawy, związane z "LUDEM" jak: opłacanie prenumeraty, nabywanie Kalendarza, zmiana adresów itd. można załatwiać za pośrednictwem Czcigod. Ks. Fr. Zbinka, albo przez firmę M. KISIEL, av. Pres. Vargas, 529, Sala 803, tel. 23-4475 i 23-3969

MSZE ŚW. GREGORIAŃSKIE

Od dnia 17-go czerwca b.r. będą odprawiane przez XX. Misjonarzy w Kurytybie, msze św. gregoriańskie za duszę ś.p. Ewy Michaliny Manki, zamówione przez p. Florentynę Mańkę.

NAJLEPSZĄ REKLAMĄ SĄ

ZADOWOLENI KLIENCI!

OTO DLACZEGO

PACZKI PEKAO

SĄ TAK BARDZO

Poszukiwane

Tutaj

SIEĆ PIERWSZORZĘDNYCH PRZEDSTAWICIELI JEST DO WASZEJ DYSPOZYCJI.

W Polsce

JUŻ SZEŚĆ ODZIAŁÓW P.K.O. (GDYNIA, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW, SZCZECIN, WARSZAWA) ZAŁATWIA ODBIORCÓW WAZNYCH PACZEK SZYBKO I SKŁADNIE.

PO CENNIKI I ADRESY PRZEDSTAWICIELI PISZCIE DO

PEKAO

Trading Corporation

ROOM 443

25 BROAD STREET NEW YORK 4, N.Y.

Paweł Filipak ADWOKAT

Rua Cândido Lopes, 205, 2. piętro - Conjunto 24. Edifício Brasílio Curitiba - Paraná

UWAGA! — KURYTYBA! Inauguracja tygodnia Folkloru różnych grup narodowościowych rozpocznie się dnia 30 b. m. w gmachu Teatru Guaira w Kurytybie, o godzinie 20-tej.

Zaproszenie na bal

Gremio União-Juventus zaprasza swych członków wraz z rodzinami na wielki bal "CAIPIRA", który odbędzie się dnia 18 czerwca bieżącego roku w sali tego Związku od godziny 10 do 3 po południu.

Przygrywać będzie orkiestra "Odeon". Moda wymagana: — "à caipira". O wzięcie udziału uprasza wszystkich

ZARZĄD.

ROSJA paczki do 10 kg. POLSKA paczki PEKAO CZECHOSŁOWACJA paczki TUZEX WĘGRY paczki IKA odbiorca nie płaci nic WŁOCHY I JUGOSŁAWIA IZRAEL NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISPANIA, PORTUGALIA, TURCJA paczki wolne od opłat celnych R. P. RUMUNIA posiadamy spis dozwoionych artykułów IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA. Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, — Telefon: 221744. São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36 - 8530.

ABY SŁUŻYĆ SZYBKO I SPRAWNIE W DZIEŃ I W NOCY A NAWET W SOBÓTY, NIEDZIELE I W ŚWIĘTA KOŚCIELNE I NARODOWE PRZEZ CAŁY ROK, POSTANOWIŁA FIRMA NIŻEJ PODANA ABY BYŁA OTWARTA A TO ZAWSZE JEDNA Z FILII — CURITIBA, której nazwa słynie z zaufania w handlu swoich lekarstw DORO — CENTRAL — PRINCIPAL — BRASIL — MINERVA 15 — COLOMBO — DEOPOPULAR — SUISSA — MINERVA (MATRIZ) — OSÓRIO E PAULISTA — STAŁA PRACA NOCNA. FARMACIA COLOMBO Rua 15 de Novembro, Nr. 123. FILIE W INTERIORZE: — PONTA GROSSA, PARANAGUÁ I W UNIAO DA VITÓRIA.



# "Kłamstwo" dziecka nie zawsze jest kłamstwem

Rozmowy na temat wczesnodziecięcych kłamstw są częste i zwykle popierane przykładami. Oto jeden z wielu:

Czternastomiesięczna Ania bawi się w swym łóżeczku. Z chwili ukazania się matki w pokoju dziewczynka sygnalizuje wyuczonym apelem swą fizjologiczną potrzebę. Matka spieszy do łóżeczka, aby zapobiec "katastrofie". Okazuje się jednak, że użyte hasło nie było w tym wypadku wezwaniem na pomoc, toteż gdy te same sygnały powtarzają się, matka z niedowierzaniem pyta: "Czy ty nie kłamiesz?"

Drugi przykład nie mniej jest charakterystyczny dla małych dzieci. Trzy i półletnia Halinka idzie z matką na spacer do parku. Dziewczynka od kilku dni miała obiecanego spacer z zapowiedzią zobaczenia na stawie białych łabędzi. Po przybyciu do parku okazało się, że staw jest pusty. Na próżno matka Halinki szukała puszczystych ptaków na trawnikach wokół stawu, nie było ich nigdzie. Dziewczynka musiała się zadowolili wyjaśnieniem matki, że łabędzie są zapewne w swym małym domku, nieco dalej od wody. Wracając do domu matka pyta córeczkę, co powie tatusiowi po powrocie ze spaceru i ze zdziwieniem słyszy odpowiedź: "Halinka powie, że widziała białe łabędzie".

Mimo tej sprzecznej z rzeczywistością wypowiedzi matka nie nazwała jej "kłamstwem".

Oto dlatego, że matka Halinki prowadziła systematyczny dzienniczek obserwacji swego dziecka, zajmowała się psychologią i wiedziała, że ta odpowiedź nie zasługuje na nazwę kłamstwa wobec właściwości dziecięcego myślenia.

Wszak kłamstwo zachodzi wtedy, gdy ktoś świadomie daje fałszywą wypowiedź dla celów sobie znanych.

A zatem czternastomiesięcznej Ani, wzywającej matkę wyuczonym sygnałem, nie można pomówić o kłamstwo. Ania nie zamierza świadomie wprowadzić matki w błąd. Dziecko skojarzyło sobie w swej świadomości dwa fakty, jakie są dla jej wieku dostępne: pierwszy — że wezwaniem sprowadzi matkę i drugi — że matka weźmie ją na ręce. Nie tylko Ania ale i wiele innych dzieci w jej wieku używa wyuczonych słów dwuznacznie, gdyż ich słownictwo jest jeszcze tak ograniczone, że ten sam apel może wyrażać wezwanie o pomoc, jak i pragnienie wzięcia na ręce, czyli wyzwolenie z przykrej, nużącej sytuacji.

Ze tak jest istotnie świadczymy fakt z życia Zosi: matka słysząc jej wołanie "aa" przybiega szybko, ale mając doświadczenie pyta: "Czy ty naprawdę chcesz aa?", dziewczynka zdecydowanie odpowiada "ne, nie!"

Powyzszego i podobnego zachowania wielu dzieci w ich wczesnym dzieciństwie nie należy nazywać kłamstwem "wyjątkowej inteligencji" lub przedwcześnie obudzonego sprytu życiowego. Jest to zwykłe skojarzenie dźwięku z dwiema potrzebami: fizjologiczną i potrzebą zmiany sytuacji. W tej okoliczności dziecko wykazuje słabość zdobytych dotychczas sprawności czy umiejętności: dla uzyskania opamiętanej sytuacji posługuje się jedynym znanym apelem, nie umiając w innej sianie słownie wyrazić życzenia, odpowiadającego potrzebie chwili.

Małe dziecko posługuje się mową przede wszystkim dla wyrażenia swych pragnień, pożądań, afektów. Bardzo ubogi zasób słownictwa zastępuje nieświadomie bogatą i silnie zaznaczoną ekspresją mimiczną, którą rozumie ten, kto z dzieckiem stale przeby-

# Rady Praktyczne:

Nigdy nie trzymajcie pieniędzy w domu, tym bardziej, gdy chodzi o większą sumę. Są to pieniądze ciężko zapracowane. A jednak wielu kolonistów, jakby ich nie szanowało. Przechowują je w domu, nieraz byle gdzie, ściągając na siebie wielkie niebezpieczeństwo, a mianowicie:

- 1) Złodziej przygodny może je ukraść, a ma on specjalny spryt do ich wyszukania.
- 2) Narażamy własne życie, bo ktoś o niegodziwym sercu może się o naszych pieniądzech w jakikolwiek sposób dowiedzieć i posunąć się nawet do zbrodni, byle tylko owe pieniądze wydosłać.
- 3) Dom nasz może paść pastwą pożaru, a kto może nam gwarantować, że będziemy mieli czas nasz kapitał wyratować?
- 4) Pieniądże, przechowywane w domu, mogą stać się kiedyś

wielką pokusą dla syna, czy córki. I co wtedy?

5) Pieniądże schowane w puszkach od sody łatwo mogą się zepsuć, bo soda (jej resztki) "zjada" nie tylko farbę i druk na banknotach, ale z czasem przeżre i sam papier. Mamy banki w każdym większym mieście, mamy Kasy Oszczędności. Tam składamy nasz dorobek. Tam będzie bezpiecznie, a nadto przyjdzie i procent.

Jeszcze jedno ostrzeżenie: nie pożyczajmy nikomu pieniędzy bez podpisania i oznaczowania dokumentu. W przeciwnym bowiem wypadku narażamy się na wiele nieprzyjemności, a nawet na stratę pożyczonej sumy. Bez dokumentu bowiem nie można dochodzić swoich praw przed sądem.

# KRONIKA WOJSKOWA

★ Niedawno wystrzelony w przestrzeń satelita "Tiros I" posiada elektroniczne oczy, które mu pozwalają na robienie szczegółowych zdjęć z różnych części świata. Obecnie satelita ten krąży ponad ziemią w orbicie na wysokości 700 km. ponad warstwą chmur otaczających ziemię. Zdaniem wojskowych ekspertów (uczonych) — amerykański "Tiros I" robi zdjęcia o wiele wyraźniejsze i szczegółowsze aniżeli zdjęcia dokonane przez sowiecką rakietę, która krążyła dookoła księżycyca.

★ Drugim satelitą znajdującym się w przestrzeniach to "Transit I-B" czyli "latająca latarnia przestrzenna", która udziela okrętom i samolotom, posiadającym specjalne odbiorniki radiowe, sygnałów, które pozwalają na dokładne ustalenie położenia okrętu lub samolotu będącego w powietrzu.

★ Kanadyjska marynarka wojenna otrzymała nowy typ sonicznego aparatu, przeznaczonego do wykrycia nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, choćby znajdowały się one na

wielkiej głębokości. Aparat ten zwany VDS jest opuszczany jak sonda w głąbie morskiej, wypalając wszelkie szmery na jakichkolwiek "pokładach" wód oceanicznych. W ostatniej wojnie łodzie podwodne nieprzyjaciela mogły się "chowac" przed sonarem w "pokładach" wód morskich t. j. o odmiennej temperaturze.

★ Według autorów amerykańskich: Fletcher Knebel i Charles W. Bailey, w świeżo wydanej książce: "No High Ground", Tokio, stolica Japonii, miała stać się ofiarą bomby atomowej w 1945 roku jak to się stało z Hiroshimą i Nagasaki. Na szczęście — Japonia się poddała.

★ Wielu wyższych oficerów nazistowskich znalazło schronienie na terenie Argentyny, gdy jeszcze panował tam wiceprezydent Peron. Według rewelacji byłego gubernatora argentyńskiej prowincji Entre-Rios, znajdującej się obecnie w Argentynie — między innymi — tacy generałowie nazistowscy jak Hans Rudel, Otto Skorzeny, Gallat, Anton Pawelc.

★ Manewry oddziałów wojskowych, należących do państw ONU i stacjonujących w południowej Korei, przeprowadzają obecnie manewry wojskowe celem przygotowania się na jakiegokolwiek niespodzianą napaść ewentualnego nieprzyjaciela.



# Wiadomości z całego świata

## STANY ZJEDNOCZONE

● Wielki kontrakt American Bridge. — Firma American Bridge w Pittsburghu otrzymała zamówienie na dostawę znacznej części stali, jaka użyta będzie do budowy największego na świecie mostu w New Yorku. Most ten połączy port New York z Brooklynem. Będzie on miał dwa poziomy i będzie wisiał na czterech kablach z których każdy ma mieć 36 cali średnicy. Cała budowa obliczana jest na około 5 lat i ma kosztować \$325 milionów z czego American Bridge ma zamówienie na \$56 milionów.

## WENEZUELA

● Nowy klub Polski. — Caracas, - Wenezuela. — Wśród Polonii w Caracas w Wenezueli powstało niedawno stowarzyszenie p. n. "Klub Polski w Wenezueli".

Klub o charakterze społeczno-towarzyskim deklaruje jako swój podstawowy cel — krzewienie polskości szczególnie wśród młodzieży polskiej. Klub ma bibliotekę liczącą 500 tomów. Prezesem Klubu jest L. Zawisza.

## ANGLIA

● Nowy zastrzyk Salka. — Doktor J. Salk, — amerykański odkrywca szczepionki przeciwko polio zapowiedział, że na ukończeniu są już próby z nowym zupełnie zastrzykiem przeciwko polio. Będzie to pojedynczy zastrzyk, a nie w seriach kolejnych, jak obecnie i jego działanie po jednorazowym szczepieniu ma dać 100% bezpieczeństwa. Obecnie używane zastrzyki dają po pierwszym szczepieniu tylko 50 procent bezpieczeństwa a po 4 szczepieniach 96 procent.

## ARGENTYNA

● Raport komendy "Conintes". — Wielkie poruszenie w kołach politycznych Argentyny wywołało ogłoszenie raportu komendy planu "Conintes", wprowadzonego, jak wiadomo, dla walki z terroryzmem na terenie państwa. O ogłoszenie tego raportu — ze względu na jego treść — było przedmiotem narad pomiędzy ministrami resortów wojskowych, a prezydentem dr. Frondizim. W obszernym i szczegółowym wywodzie ko-

menda planu Conintes — stwierdza, że posiada dowody iż zarówno gubernator, jak i wysocy urzędnicy rządu prowincjonalnego w Cordobie mieli kontakty z grupami terrorystycznymi i dostarczali im broni. Sprawozdanie podkreśla również istnienie wyrotowego planu peronistycznego.

## SZWAJCARIA

● Nowa papierośnica z Haulmlem. — Szwajcaria przysłała do Stanów Zjednoczonych nowe papierośnice, ze zamkiem czasowym, dobre dla nałogowych palaczy. Odpowiednio nastawiona papierośnica otwiera się tylko po pewnym odstępie czasu.

## KANADA

● Dom weterana w London. Montreal, Kanada. — W miejscowości London (prowincja Ontario) placówka Stowarzyszenia Kombatantów Polskich przystąpiła do budowy Domu Weterana. — Koszt budowy wyniesie ma 73 tys. dolarów. Dom Weterana w London będzie siódmym z kolei własnym budynkiem kombatantów polskich na terenie Kanady. Domy Kombatantów są w następujących miastach: Ottawa, Sudbury, Port Arthur, Winnipeg, Toronto i Vancouver.

## POLSKA

● Chór Stuligrosza nagrany na płytę. — W Warszawie występował znany już na całym świecie chór chłopięcy i męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Chór znany jest pod nazwą "Siowików poznańskich", a Stuligrosz obchodził właśnie 20-lecie swej pracy artystycznej. Talent jego i zapał do śpiewu odkrył u Stuligrosza ks. Wacław Gieburowski. W jego to słynnym chórze archikatedralnym śpiewał przez wiele lat młody Stuligrosz. Po tym przejął tradycję mistrza i zorganizował chłopięcy chór w Poznaniu. Dziś chór ten często wyjeżdża na koncerty zagraniczne. W czasie jednego z tournée artystycznych chór Stuligrosza nawiązał na płytę wolnoobrotowe Mszę IX na święto Matki Bożej cum Jubilo oraz Mszę VIII de Angelis.

## GOSPODARKA W DOMU

Po powrocie na wieś mieliśmy dużo kłopotów. Ojciec chociaż już "nosił" czterdzieści lat na plecach, nie był gospodarzem, mieszkaliśmy razem z dziadkiem, który rządził swoim gospodarstwem, jako pełny gospodarz i ciągle ojcu obiecywał przepis. Gospodarstwo było jedno z najlepszych w tej wiosce, szczególnie bardzo ładnie było rozbudowane.

Ojciec mój był bardzo prawowity i posłuszny dziadkowi, pracowali razem z matką no i ja musiałem krowy paść na powrozie. Tak my pracowali i czekali na przepis tych dwunastu morgów ziemi, które dziadek ciągle obiecywał. Niestety... los pokierował inaczej: Ojciec zachorował z ciężkiej pracy, mimo wszelkich zabiegów u lekarzy, po dwa lata choroby umarł, — obietnica przepadała! Matka z nami (czwórkiem) dzieci musiała się przeprowadzić do swego ojca Franciszka Furmaniaka.

W międzyczasie wuj Franciszek wrócił z Brazylii chory na anemię, nie mógł pracować. Gospodarstwo duże, a tu same "baby" do roboty. Dziadek Furmaniak w podeszłym wieku, wciąż jakos pokazywał, skarżył się, że go męczy "dychawica". Od młodych lat pełnił dwie funkcje skarbnika gminnego i kościelnego, więcej był poza domem niż w domu. Mnie, piętnastoletniemu chłopcu przypadło w udziale zastąpić parobka oraz po części i gospodarza. Dziadek, był bardzo zadowolony ze mnie i obiecywał mi dużo... Po za gospodarstwem, zimą robiłem przy koszykarstwie, przeważnie walizy i teczeki, które oddawałem do zakładu koszykarskiego w Bilgoraju. Zarobek z tego był dla mnie. Pozatym dwa dni w tygodniu, sobota i czwartek, to jest szabas i jarmark, zastępowałem pisarz przy odbieraniu budulca, który był przewożony z lasu nad rzekę, a stąd wodą do Gdańska. — Były grosze! Miałem na wszystkie swoje potrzeby, ba! i kolegom często pożyczalem. Dziadek bardzo chwalił te moje przyrabki.

Wuj stopniowo przychodził do zdrowia.

Ksiądz Anusz ciągle pisał w swych listach: "Nie zasypiaj gruszek w popiele, przyjeżdżaj z rodziną do Brazylii!"

Dziadek Furmaniak przekonany, że syn teraz wyjedzie z rodziną na stałe do Brazylii, posmutniał i rozchorował się, prosił moją mamę ażebyśmy zostali na gospodarstwie, bo córka Zofia, która

## FRANCISZEK CŹWIKŁA

# Wspomnienia z lat dziecięcych w latach 1902-1910

## POCZĄTEK EMIGRACJI Z LUBELSKIEGO DO BRAZYLII

wyszła zamąż, też się wybiera z mężem do Brazylii, a przecież ktoś musi zostać by ich dochoować. Babka była innego zdania, była za tym, żeby wszyscy wyjechali, a z czasem i starzy wyjadą do ciepłej Brazylii.

Pewnego poranka pożegnaliśmy wujostwo oraz rodzinę Zygmunto, Grabiasów i kilka rodzin z dalsza.

Była to chyba pierwsza grupa emigracji z Lubelskiego w 1908 roku. O rok potem wyjechała druga grupa również nam bliscy, z naszych stron, między innymi Marcin Grabias i syn Józef Grabias z żoną.

Następnie w 1910 roku wyjechała trzecia grupa. Tym razem i my wszyscy z domu, oprócz starych dziadków, oraz stryj Marcina Czwikła z rodziną. Do gościńca z Bilgoraja do Krzeszowa, do granicy Rosja-Austria trzeba jechać przez pola do lasu i tak het lasem. Przez las prowadził gościńcem w prostej linii z Bilgoraju aż do Krzeszowa.

Na gościńcu w poprzednio omówionym miejscu czekały dwa wozy, przybyte wprost z Bilgoraja. Była to grupa składająca się z kilku rodzin z tamtejszych okolic. W tej grupie przybył Marcin Grabias, który nie dawno wrócił z Brazylii, obecnie jedzie z powrotem z żoną i ma nam być za przewodnika. Z nim razem jechała jego siostra Łatowa z dziećmi oraz jej zięć Ignacy Opyszynski z małym synkiem Marcinem. Tak jadąc zajechaliśmy na nocleg do małej wioski pod samym miastem, gdzie mieszkał Jan Skakuj, ojciec Jana Skakujka, który przed rokiem wyjechał do Brazylii.

Państwo Skakuje serdecznie nas ugościli, opowiadając do późna w nocy o swym synie, jak podróżował do Brazylii i jak mu się tam powodzi.

Następnego dnia po śniadaniu i po pożegnaniu dzielnych gospodarzy, oraz przesłaniu pozdrowień ojcowskich dla Syna i jego rodziny w Brazylii, udaliśmy się na komorę. Na komorze nas lekko przepuścili; choćby dlatego, że dziadek Furmaniak był z nami, który był bardzo uważany. Przed południem usiedliśmy na prom na rze-

wa, uważnie obserwuje i pragnie przyjść z pomocą, by wiele niepotrzebnych dla dziecka konfliktów zażegnać i do wielu, dla jego i dla jego rodziców dobra, nie dopuścić.

Do Kurytyby przyjechaliśmy na zachód słońca dnia dwudziestego listopada 1910 roku. Następnego dnia poszliśmy, w kilku, pieszo, nową drogą, która jeszcze nie była całkiem wykończona, na Afonso Pena, do swoich "afonsopeniaków", którzy tu przybyli przed rokiem z Polski, lub wrócili z lasów.

Dzięki Maciejowi Kozdrze, który wyszedł po nas aż do Kurytyby, odwiedziliśmy kolejno naszych bliższych krewnych: J. Grabiasów, Zygmunto, Furmaniaków, F. Grabiasów, Skakujów, Kozdrów i innych.

Po serdecznych powitaniach i pogawędce, natychmiast wysłano kilka wozów po resztę naszych rodzin i po bagaże tych którzy tu mieli zostać; większość rodzin pojechała na lasy, bo w Afonsowie nie było pustych szkarów na razie. Pozostali z rodzinami: Marcin Grabias, Ignacy Opyszynski, Łatowa, Marcin Czwikła, Maria Czwikłowa (Matka), oraz Józef Sobaszek z żoną Zofią.

## PIERWSZE WRAŻENIA W AFONSO PENA

Przyzwyczajeni w Polsce do ciepłych chat, obór i solidnych zabudowań, ogromnych obszarów pól pod uprawą, pachnących łąk, uszystko to stanęło przed oczyma, na widok tych tu małych, byle jak skleconych domków. Domków bez okien i ze szparami w ścianach, którychby żaby wzięły do środka. Były to pierwsze domy budowane przez rząd. Stodoła, jeżeli gdzie była, to stała na czterech słupach i obita tylko z trzech stron, czwarta strona służyła za drzwi. Psia buda zrobiona z dranek, no i już wszystko; koniec zabudowań.

Gdzieś niedziedzi, kawałek pola zaoaranego, za ledwie można było dojrzeć z pomiędzy dużych dwuletnich traw, już pokobiktych.

Usiadłem — przypominam sobie — na kocu świętego piniara za niby to stodołą i rozmyślałem — jak się tu będzie żyć? Starsi, byli zajęci rozmową o podróży, i t. p. Mimo woli cisnęły mi się ży do oczu... Ktoś woła: Franek, Franek, choć na kawę!

W domu u Wujostwa uszystko siedzi przy stole, stół bogato zaopatrzony: chleb biały, kawa, wódka z miodem i jeszcze coś tam więcej było.

E-e! pomyślałem sobie, i chleb biały i wódka z miodem, to nie jest tak źle, jak wygląda.

Franciszek Czwikła



Duszpasterz odpowiada

Jak długo dusza ludzka pozostaje w ciele, gdy ciało umiera? Wiedza lekarstwa nie rozwiązała jeszcze całkowicie tego trudnego zagadnienia.

Co się dzieje z Hostią św. po jej spożyciu? Wiadomym jest — według zasad biologii i chemii, że maleńka ilość skrobi (czystej mączki bez domieszek) rozbita w dużej ilości wody, upieczona i spożyta, rozpuszcza się zupełnie w naszej siliźnie (jak cukier lub sól we wodzie), która jest enzymem t. j. chemicznym rozpuszczalnikiem.

Książki polskie MAMY NA SPRZEDAŻ W księgarni Casa Alexandre ulica Cruz Machado nr. 25

DRUGA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 14 Onego czasu: Powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: Pewien człowiek wybrał wczeczerę wielką i wezwał wielu.

BIADA ŚWIATU DLA ZGORSZENIA

Zyjemy w czasach wyjątkowych. W czasach najgorszego materializmu. Zyjemy w czasach gorszych od Sodomy i Gomory, przez rozpasanie, szerzące się w życiu prywatnym i publicznym.

Staliśmy się apostołami skromności i czystości, cnoty, która jednoczenie daje hart ducha, na rodziny sięgają potoki błogosławieństwa, a naród wie dzieje ku wielkości. Bo od wartości moralnej narodu zależy promienna jego przyszłość.

Nie wystarczy czuć nad sobą, nie wystarczy odrzucić się z hańby grzechu. Trzeba także czuć nad tymi, którzy są nam najbliżsi, których kochamy i w których pokładamy naszą nadzieję na przyszłość.

Umiejemy wczuć się w ich stan i sytuację i badamy serdecznie ich przyaciółami w tych krytycznych chwilach. Dajmy naszej młodzieży do ręki książki, które z punktu wiary traktują ten delikatny temat — o dojrzewaniu.

A tak rozświetlił ciemny horyzont ich życia, zasnowiąc ich chmurami namietności i uchronimy ją od zgubnych wyzwoleń niemoralnej lektury czy widowisk i dopomożemy im do przebycia w niewinności burzliwego okresu młodości.

SPRAWA CELIBATU

W związku z rozpowszechniającą się pogłoską, jakoby najbliższy Sobór miał zająć się sprawą zniesienia celibatu księży, w tygodniku włoskim Gente ukazała się notatka pióra ojca Virginio Rotondi T.J. treści następującej:

mi bolączkami w Kościele, ale nie celibatem, bo ten nie stanowi żadnej jego bolączki. Ojciec Rotondi przypomniał następnie, że celibat duchownych nie pochodzi z ustanowienia Bożego, lecz z prawa kościelnego, więc zasadniczo mógłby być zmieniony lub zniesiony, jak wszystkie postanowienia wynikające z prawa kościelnego.

Sprawa żydowska i sumienie chrześcijańskie

Lille. — Ks. Kardynał Lienart, biskup Lille powiedział: "Musimy się bronić przed ciwką myśl, że naród żydowski stał się narodem wyklemtym przez Boga w chwili, gdy przez swych przywódców odrzucił w osobie Chrystusa, obliczanego Mesjasza, a nawet, że jest narodem bogobójczym, odkąd ukrzyżował Syna Bożego. Do tego, aby wysnuć wniosek, że naród żydowski zasłużył sobie na pogardę wiernych uczniów Chrystusa pozostaje tylko krok, jak również aby uważać, że wszystkim jest możliwe wobec narodu, który powinien odpokutować za swą zbrodnię."

W Streszczeniu...

Ich zadaniem jest świadczynie biednym osiedleńcom usług na miejscu i służyć im radą w kierunku poziomu życia. Grupy te, wyruszające bezinteresownie w teren, rozdzielają także lekarstwa, środki żywnościowe i odzież dla najbardziej potrzebujących. Tego rodzaju akcja misyjna jest wprowadzona w szeregu diecezjach argentyńskich. ★ Kościół walczy z analfabetyzmem. — W ciągu cze-

rech ostatnich lat dzięki systematycznej akcji kościoła 30 tysięcy mieszkańców prowincji Malaga w południowej Hiszpanii nauczyło się pisać i czytać. Kampanię przeciw analfabetyzmowi, którym dotknięta jest czwarta część ogółu mieszkańców prowincji, zainicjował biskup Malagi, Angel Henrea Oria, zakładając specjalne szkoły dla dorosłych. Dzisiaj istnieją już 204 tego rodzaju ośrodki nauczania.

★ W Salzburgu powstanie nowy uniwersytet katolicki. — Od roku 1619 istnieje w Salzburgu wydział teologiczny łącznie ze studiami filozoficznymi, który — jako filia Ateneum św. Anzelma w Rzymie — udzielał stopni naukowych. W bieżącym roku przystąpiono w Salzburgu do organizowania samodzielnego uniwersytetu katolickiego.

★ Psychiatra - Benedyktynem. — Kopenhaski psychiatra dr. Paweł Reiter, który parę lat temu nawrócił się na katolicyzm, w marcu b. r. poprosił o przyjęcie do zakonu benedyktynów.

★ Urząd do spraw Ameryki Łacińskiej w Kanadzie. — Episkopat kanadyjski powołał w Ottawie specjalny "Urząd do spraw Ameryki Łacińskiej", celem przyjęcia z pomocą tamtejszemu duchowieństwu. W specjalnym orędziu zwracając biskupi kanadyjscy uważają, że na 167 milionów katolików w Ameryce Łacińskiej przypada zaledwie 35 tysięcy księży. Biskupi zachęcają młodych księży kanadyjskich, by zeznali się ochotniczo do pracy duszpasterskiej w Ameryce Łacińskiej, a nadto apelują do siostr zakonnych i do świętych katolików, o pomoc w szpitalach, w akcji charytatywnej i w szkolnictwie.

★ Wypadki afrykańskie wwołują dotychczas szereg protestów. Biskup angikański Johannesburga, który ostro skrytykował postępowanie policji, zmuszony był schronić się do Szwajcarii będącego pod protektorem brytyjskim, w obawie przed aresztowaniem.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Przemysł na Dolnym Śląsku

Po odbudowie większych zakładów i rozbudowie wszystkich gałęzi przemysłu, Dolny Śląsk należy do najbardziej uprzemysłowionych województw Polski. Po województwie katowickim — zajmując drugie miejsce w produkcji przemysłowej, daje bowiem 10% wartości produkcji globalnej przemysłu krajowego.

957 tys. ludności czynnej zawodowo — 34% pracuje w przemyśle. Najbardziej rozwinięte jest górnictwo oraz przemysł: budowy maszyn, metalowy i energetyczny. Rozwinięty tu przemysł szklarski i porcelanowo-fajansowy zajmuje pierwsze miejsce w kraju, dając prawie 30% globalnej produkcji tego przemysłu.

Specjalną wagę posiada turowskie złożo węgla brunatnego, którego eksploatacja pozwoli na zasilanie sąsiednich województw energią elektryczną. Rozwój szeregu działów przemysłu był związany z budową całkowicie nowych zakładów, nieludzkich przed wojną, albo istniejących ale całkowicie przebudowanych i rozbudowanych przez Polaków.

W wyniku powojennej polityki inwestycyjnej nastąpiła koncentracja przemysłu — zamiast małych warsztatów i fabryczek powstały wielkie zakłady (ZAP).

Nowe maszyny matematyczne w Świerku

W Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą, wchodzi do normalnej eksploatacji — sprowadzona z Anglii — automatyczna maszyna, "Solartron-Space 30". Odda ona naukowcom cenne usługi przy projektowaniu drugiego reaktora jądrowego.

Najstarsze Pamiętniki Polsko-Amerykańskie

Wydawnictwo "Ossolineum" we Wrocławiu ogłosiło pokazany, bo około 500 stron liczący tom "Podróże po Ameryce", pióra znanego na obu półkuliach poety, autora "Śpiewów Historycznych", Juliana Ursyna Niemcewicza.

Barwne jego pióro skreśliło nadzwyczaj ciekawy obraz ówczesnych Stanów Zjednoczonych, a ten jego pamiętnik, po raz pierwszy wydany w całości porównany być może ze sławnymi "Listami z Ameryki" H. Sienkiewicza, od których dzieli je prawie 100 lat.

Pamiętniki obu pisarzy świadczą, że już lat prawie 200 trwa współzycie amerykańsko-polskie, w także zmieniających się ciągle warunkach.

Kto załatwia repatriację Polaków z Rosji?

Według informacji "Życia Warszawy" z dnia 9 maja b. r. repatriację Polaków ze Związku Sowieckiego załatwiają obecnie jednostronnie władze sowieckie. W tym celu wydano listy do swoich czytelników. Jeden z nich pisze m. in.: "Mam w ZSSR matkę i chcę ją sprowadzić do siebie. Do kogo mam się zwrócić? Kto załatwia repatriację Polaków z ZSSR?" Termin "repatriacja" — wyjaśnia "Życie Warszawy" — nie jest tu właściwie użyty. Pamiętajcie bowiem, że w sprawie w odwołaniu na otrzymane listy do swoich czytelników. Jeden z nich pisze m. in.: "Mam w ZSSR matkę i chcę ją sprowadzić do siebie. Do kogo mam się zwrócić? Kto załatwia repatriację Polaków z ZSSR?"

Krótkie wiadomości...

Remont "Batorego" w Kraju. — Zatrzymany został plan rozbudowy polskich stoczni remontowych. Przewiduje on zwiększenie nośności doków pływających z obecnych 28 tys. t. do 72 tys. t. w roku 1965. Dwa pierwsze duże doki o nośności ok. 5 tys. t. i 15 tys. t. Polska zakupi za granicą, pozostałe, w tym duże doki pływające, budowane będą w krajowych stoczniach.

27 tys. telewizorów na Dolnym Śląsku. — W bardzo szybkim tempie wzrasta ilość odbiorników telewizyjnych na Dolnym Śląsku. Mieszkańcy tego województwa posiadają już 27 tys. telewizorów. Z liczby tej około 10 tysięcy aparatów znajduje się we Wrocławiu, a 5,5 tys. na wsi. W powiecie ząbkowickim w każdej wsi znajduje się jeden telewizor. Na Dolnym Śląsku powstaje coraz więcej telewizyjnych stacji przekazyjących. Stacje takie uruchomiono już w Kłodzku, Bolesławcu i Jeleniej Górze. Dalsze stacje zostaną wybudowane w rejonie Zgorzelca i Nowej Rudy.

Huta pomaga produkować zegarki. — Huta "Będzin" wytwarzać będzie walcowane pasy mosiądzu o grubości od 1,5 do 3 mm, z których fabryka zegarków w Bioniu pod Warszawą produkować będzie koperty i niekierne detale zegarków w "Bionie".

Milionowe inwestycje w Zielonym Zagłębiu. — W dolinach Warty i Odry w pełni już prace melioracyjne. W pow. gorzowskim, obejmującym część zielonego zagłębia (około jedenaście tysięcy ha. użytków zielonych) na tegoroczne inwestycje melioracyjne przeznaczono około 6 mln. złotych. Tegoroczne prace melioracyjne są częścią ogólnego planu zagospodarowania zielonego zagłębia. W najbliższej 5-letce przewiduje się całkowite zakończenie melioracji i zagospodarowanie użytków zielonych w dolinach słońskoniwickiej i warnicko-gorzowskiej. N a ten cel przeznaczona jest ponad 70 milionów zł.



# Kaczki ROŚLNICZY

## Groźna choroba piskląt: Biała Biegunka

Każdy hodowca drobiu spotkał się w swej pracy z mniejszym lub większym kłopotem z pisklętami. Mimo najtroskliwszej opieki — kłóczył się — nie dbał o swój inwentarz — niejedną sztukę, nieraz dziesiątki piskląt ginęło. Tak jak każde stworzenie, tak również drób jest atakowany przez różne choroby. Rzecz zrozumiała, najpodatniejsza na nie jest piskle.

Jedną spośród groźnych, może najgroźniejszych chorób piskląt jest biała biegunka. Atakuje ona głównie kury i indyki. Jak powstaje, jak się rozwija i co robić by przeciwdziałać niej?...

Wiele na ten temat pisano i pisać się będzie, gdyż mimo postępu w dziedzinie lecznictwa nie znaleziono jeszcze środka, któryby zdołał drób uchronić przed chorobą.

Lekarz wet. S. Bilecki, zajmując się w „Plonie” tym zagadnieniem, pisze między innymi co następuje:

„Biała biegunka piskląt jest to zakaźna i zaraźliwa choroba kur i indyków. U sztuk dorosłych występuje ona najczęściej w formie utajonej, także zakażone nią kury lub indyki wydają się na pozór zupełnie zdrowe.

Z jajników zakażonych ptaków dostają się zarazki do jaj, powodując masowe giniące zarodków w zależonych jajach oraz masowe padanie piskląt w pierwszym okresie życia.

U piskląt, które wykluły się z zakażonych jaj, pojawiają się płynne odchody o zabarwieniu białawym lub rzadziej zielonkawym. Odchody te zasychają wokół odbytu, sklejają znajdujący się tu puzsek i tworzą korek utrudniający oddawanie kału, co w następstwie prowadzi do szybkiej śmierci piskląt. Z innych objawów choroby należy wymienić osowiałość, brak apetytu, niechęć do poruszania się, chwiejny chód, przymykanie oczu, nastroszone wyglądy. Szczególnie dużo piskląt ginie w pierwszych 3 — 4 dniach życia

(prawie 100 proc) przy czym niektóre giną już w kilka godzin po wyjściu z jaja. Im starsze piskle (powyżej 20 — 30 dni), tym mniej ich choruje i ginie. Chore sztuki są źródłem zarazy dla piskląt zdrowych przebywających wraz z nimi. Sztuki które przetrwały chorobę i wyzdrowiały, pozostają w dalszym ciągu roznośicielami zarazków, wydalaając je wraz z odchodami. Po wyrosnięciu znoszą one zakażone jaja, z których znów wylęgają się zakażone piskle i cały cykl zaczyna się od nowa.

Ten swoisty sposób szerzenia się zarazy za pośrednictwem rzekomo zdrowych dorosłych sztuk oraz duże straty, jakie ponoszą hodowcy drobiu z powodu tej choroby (wystarczy jedno chore piskle do zakażenia całego legu) nakazuje zwrócenie szczególnej uwagi na dobór sztuk do hodowli oraz jaj do wylęgu. I jedno i drugie nabywać należy tylko w gospodarstwach wolnych od chorób drobiu.

Ażebym zapobiec zaważeniu zarazy, kurniki i gniazda utrzymać trzeba w czystości i poddawać je od czasu do czasu dezynfekcji.

Leczenie chorych piskląt nie daje wyników. Z chwilą stwierdzenia objawów nasuwających podejrzenie białej biegunki, chore piskle należy odizolować, a kurnik poddać dokładnej dezynfekcji. Jaja niezaplodnione lub z obumarłymi zarodkami jak również zwioki padłych kurek należy zniszczyć. Piskląt wylęczonych nie dopuszcza się już nigdy do sztuk zdrowych ze względu na to, że stają się one na dłuższy okres czasu nosicielami zarazków. Trzyma się je osobno, tuczy i poddaje ubojowi. Zdrowym sztukom w celach zapobiegawczych podaje się do picia serwatkę.

Na wypadek stwierdzenia zarazy, radzimy zwrócić się również zaraz do lekarza weterynarii i postarać się o lekarstwo w aptece.

## UPRAWA SAŁATY

Salata należy do jarzyn bardzo delikatnych i wymaga od gospodarza czy gospodyni niemałej troskliwości. Istnieje wiele rodzajów salaty, różniące się od siebie, formą, kolorem i smakiem. — Wszystkie te rodzaje jednak możemy sprowadzić do trzech typów:

- 1 — Salata mająca wygląd młodej kapusty.
- 2 — Salata tak zwana — rzymska — mała i delikatna o wąskich i długich listkach.
- 3 — Salata o grubych stokunkowatych liściach.

Salata dobrze się udaje w klimacie chłodniejszym, ale stałym. W klimacie cieplejszym salata posiada liście grubsze, o gorzkim smaku, jest podatna na różnego rodzaju zarazy. Wytrzymuje zimno, gdy jest młoda.

Salata rośnie na jakiegokolwiek glebie, chociaż lubi ziemię „humus”, bogatą w elementy organiczne. Podczas okresu deszczowego — naj-

piej sadić salate na terenie twardszym. Nawóz naturalny — obornik — najlepiej się nadaje pod salate.

Ziemie pod salate (sianą na większą skalę) należy zorać głęboko, zbronować i przejechać walcem, potem robi się grządki.

Najlepszym czasem są miesiące od marca aż do końca lipca, gdyż najlepiej ona rośnie na początku zimy.

Nasienie salaty siew się na powierzchni ziemi, poczem przysypuje się je cienką warstwą by mogło kiełkować.

Na jeden metr kwadratowy ziemi siew się najczęściej 3 gramy nasienia, które kiełkuje i zjawiają się na powierzchni ziemi po 6 lub 8 dniach, będąc następnie rozsadzane na inne miejsce, gdy mają (roszadą) 8 - 10 cm. wysokości, co następuje zwyczajnie po 25 dniach.

Teren zasadzony rosadą salaty musi być czysty od zielska i codziennie podlewany.

## Mięso ptaków domowych — BOGATE W TŁUSZCZE I PROTEINĘ

Mięso kury — chudej — zawiera 21 proc. proteiny i 7 proc. tłuszczów.

Mięso kury — tłustej — zawiera 19 proc. proteiny i 18 proc. tłuszczów.

Mięso młodego koguta zawiera 27 proc. proteiny i 11 proc. tłuszczów.

Mięso kaczki zawiera 21 proc. 8 proc. tłuszczów.

Mięso gęsi zawiera 22 proc. proteiny i 8 proc. tłuszczów.

Mięso indyka (tłuste) zawiera 23 proc. proteiny i 13 proc. tłuszczów.

Mięso gołębia zawiera 20 proc. proteiny i 4 proc. tłuszczów.

Jeśli chodzi o zawartość żelaza, najlepiej posiada go mięso gołębia, i przepiórki.

Jak widzimy — mięso ptaków domowych czy nawet dzikich zawiera dużo proteiny, składnika bardzo potrzebnego dla naszego zdrowia i siły fizycznej.

## Biegunka prosiąt

Często choroba prosiąt jest biegunka. Może wystąpić ona nie tylko w pierwszych tygodniach życia prosiąt, ale również po ich odłączeniu. Przy biegunce wypróżnienia są rzadkie o barwie żółtej lub szarej. Występuje również brak apetytu, wyczerpanie, co objawia się sennością i częstym leżeniem. Prosięta nie leczone zwykle giną. Przyczyną biegunki prosiąt sąsących jest karmienie matki karmą kwaśną i sfermentowaną.

Leczenie rozpoczynamy od

zmiany karmy, dokładnego wymycia koryt; następnie przez 1 - 2 dni głodzi się chore prosięta. W tym okresie podajemy im raz dziennie węgiel leczniczy w postaci suchej lub drobno rozproszony w wodzie przegotowanej albo w odwarze rumianku (50 gr. rumianku na 1 i pół litra wody). Później prosięta karmimy kleikami z kaszy jęczmieńnej lub płatków owsianych. W razie braku poprawy trzeba zwrócić się o pomoc do lekarza weterynarii.

## Drobne wiadomości gospodarsze

● Tegoroczny zbiór zboża w Brazylii obliczany jest na 220 milionów worków po 60 kg. Z tego przypada 95 milionów worków kukurydzy, 65 milionów worków ryżu, 30 milionów worków fitonu, 10 milionów worków pszenicy oraz 20 milionów worków żyta, owsa, jęczmienia, soi itp.

● Najwięcej składów oraz spichlerzy immunizacyjnych dla zboża posiada Rio Grande do Sul (30 proc.), dalej S. Paulo i Guanabara (35 proc.). Zaledwie jedna osma przypada na resztę Stanów.

● Brazylijscy właściciele tartaków zwrócili się do Narodowego Instytutu Drzewnego domagając się pozwolenia na eksportowanie za granicę 200 milionów stóp kwadrat. drzewa pinorowego, oraz utrzymania stałej ceny tego towaru.

● Kurniki powinny posiadać dobrą wentylację, jednak bez przeciągu. Dlatego otwiera się okna i drzwi tylko z jednej strony kurnika. Na jedną kurę, która się niesie regularnie, wystarczą miejsca o 1 m. kwadr. powierzchni.

● 30 rodzajów wesz atakuje kury. Skutecznym środkiem na wesz jest BHC t. j. Hexachloro Cielo Hexano — proszek specjalny, którym się posypuje kury nie nośne, ani nie

przeznaczone na ubój. W przeciwnym razie należy używać proszek Lindane lub Malathion. Pożatym utrzymywać czystość w kurnikach, na podwórzu, codziennie zmieniać wodę oraz czyścić koryto gdzie sypie się pożywienie.

● Doświadczenia wykazały że wieprze chowane w chlewach przewiewnych, prędzej się rozwijają i szybciej nabierają wagi. Okazuje się, że wieprz chowany w chlewie przewiewnym oddycha 130 - 170 razy na minutę; w chlewie nienakrytym — lub o złej wentylacji — oddycha 60 - 90 razy na minutę.

● Wystawa wieprzów odbędzie się w mieście Santa Rosa — Rio Grande do Sul, począwszy od 24 czerwca b. r. Muniypium tego miasta posiada 1.400.000 nierogacizny, zaliczając się do najpoważniejszych hodowców w Rio Grande do Sul.

## ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPSZAK  
Praca Osório, 45, 1.º and. 195  
Zalatywa wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIE PO POLSKU

## KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki spotkań ligi parańskiej: — Curitiba FC x Ferroviário 3 x 1, Atlético x Rio Branco 0 x 0, Irati x Palmeira Italia 5 x 2, Guarani x Caramuru 1 x 0.

★ Eder Jofre, - bokserski mistrz Brazylii w wadze koguciej znalazł się na drugim miejscu w tabeli światowej ułożonej przez amerykański „Nacional Bixing Association”, dzięki swemu zwycięstwu nad Don Jordan - Kalfornijczykiem.

★ Nowy światowy rekord w rzucie oszczepem w kombinacji żeńskiej uzyskała sowicka lekkoatletka Elvira Ozolina, osiągnąwszy wynik 60,63 metrów.

★ W ówczym finałach Pucharu Narodów w piłce nożnej weszły następujące reprezentacje państw: Czechosłowacji,

Rosji, Francji i Jugosławii. Hiszpania straciła prawo wejścia do półfinału, ponieważ nie chciała grać z Sowietami w Moskwie.

★ Jedenastka Hiszpanii ma rozegrać międzypaństwowy mecz z reprezentacją Argentyny w lipcu b. r.

★ Jednym z najlepszych technicznie meczów w Europie było spotkanie Anglii z Węgrami w Budapeszcie. — Zwycięzili Węgrzy w stosunku 2 x 0.

★ Brazylijska drużyna — „Santos FC” wygrała z dwoma czołowymi klubami francuskimi „Reims” i „Racing”. W dotychczasowych licznych spotkaniach „Santos” przegrał zaledwie jeden raz z włoskim klubem „Fiorentina” w stosunku 0 x 3.

da trochę jeszcze za młody, ale za wstawieniem się księdza arcybiskupa zrobią chętnie wyjątek. Jak się panie na to zapatrują?

Cóż innego mogły na to odpowiedzieć, jak tylko dziękować z całego serca? I dzieci, gdy im powiedziano o tym projekcie, okazały zadowolenie. Julka zgadzała się chętnie na wszystko, byle tylko jak najprędzej opuścić Akwizgran, gdzie wstydziła się pokazać na ulicy, a Karol mówił:

— W ten sposób mogę prędzej zostać misjonarzem i wiesz co, mam, jak będę w Marsylii, to łatwiej znajdę sposobność pojechać okrętem do dzikich ludzi, skoro tylko moi nauczyciele osądzą, że na to zasługuję.

Ksiądz regens chciał się właśnie pożegnać, kiedy oznajmiono przybycie pana Meunier. Nowoprzybyły poprosił kapłana, aby zatrzymał się na chwilę, gdyż chciałby usłyszeć i jego zdanie co do kwestii, jaką chciał obu kobietom przedstawić.

Adwokat oznajmił najpierw, że po naradzie z księdzem Montmoulin i kilku kolegami, zrezygnował z wniesienia apelacji, gdyż nie ma to widoków powodzenia i spowodowałyby tylko niepotrzebne koszty.

— Rozstrzygająca była tu dla mnie wola naszego drogiego proboszcza, który ani słuchać nie chciał o apelacji — mówił pan Meunier. — Gdyby doszła ona do skutku — mówił proboszcz — musiałby stawać jeszcze raz przed sądem, a tego nie chcę. Już wielki czas, aby zaprzestano mówić i pisać o zgorzzeniu, w które wplątana jest moja osoba. Nowa rozprawa sądowa, która prawdopodobnie zakończyłaby się również skazaniem mnie, rozniósłaby dalej jeszcze wiadomość o tej smutnej sprawie i upamiętniłaby się silniej jeszcze. Nie chcę już nawet mówić o udęczeniu, jakie rozprawy sądowe sprawiają oskarżonemu. Nie, skoro nie jest mi dane dowiedzieć się mojej niewinności, to już wolę umrzeć, aniżeli apelować. Być może, że uwierzę prędzej ostatnim słowom umierającego.

— Tak mówił biedny nasz męczennik i trudno nie przyznać mu pewnej słuszności. Pytałem go potem, czy nie chciałby podać prośby o ulaskawienie — nie byłoby trudno zebrać podpisy na jego korzyść w mieście i okolicy. Nie chciał nawet o tym słuchać, więc przyszedłem tutaj, aby zapytać o wasze zdanie i bardzo się cieszę, że zastałem księdza regensa, do którego w każdym razie byłbym się także udał.

Ksiądz regens poprosił, aby matka skazanego wypowiedziała pierwsza swoje zdanie. Po krótkim namyśle pani Montmoulin zapytała:

— A gdyby ulaskawiono mego syna, jaki spotkałby go los?

Adwokat wzruszył ramionami i rzekł:

— No, w każdym razie minęłaby go gilotyna i może dożyłby chwili, w której jakim szczęśliwym wypadkiem ujawniłaby się jego niewinność. Wszystko lepsze, aniżeli śmierć!

— Czy pozwolono mu dokonać życia w zamkniętym więzieniu? — pytała dalej matka.

— Tego nie mógłbym pani obiecywać — odrzekł smutno pan Meunier. — Można się spodziewać, że z najcięższej kary ulaskawią go na mniej ciężką — na dożywotnie ciężkie roboty albo deportację!

— Mój syn w więziennym ubraniu, w kajdanach na rękach i nogach, miałby w towarzystwie galerników spełniać uwłaszczające jego godności roboty na publicznych drogach — a ludzie pokazywaliby go sobie palcami i mówili: „Patrzcie, to jest kapłan!” — Nie, tego ja radzić nie mogę!

— Ach, żebym ja mogła umrzeć z nim razem! Ale dźwigać wraz z niewinnymi dziećmi przez całe życie hańbę i zgrzyotę, którą śmierć jego na nas sprowadza, nie, tego nie wytrzymam! — I znowu popłynęły gorzkie łzy.

Kiedy się wreszcie nieco uspokoiła, otworzyły się drzwi i weszła pani Le Noir wraz z dziećmi, stawiając koło drzwi dobrze zaopatrzone koszyki.

— No, dzieci — rzekła pocziwa kobieta — starajcie się pocieszyć matkę i babkę, a jakby było co potrzeba, to przyjdźcie do mnie.

Potem zwróciwszy się do biednych kobiet wyraziła im w serdecznych słowach swoje współczucie. W końcu żegnając się po przyjacielsku do dała:

— Niech pani dobrze pielęguje matkę, pani Jardinier! Mamy jeszcze w piwnicy kilka flaszek starego Bordeaux i pozwoliam sobie przynieść jedną z nich. To najlepsze lekarstwo dla pani Montmoulin. Czy mogę przyjąć jeszcze dzisiaj wieczorem albo jutro rano? No — i nie ma za co dziękować! Pobyt dzieci sprawił mi tyle przyjemności, że doprawdy jestem waszą dłużniczką.

Mówiąc to pani Le Noir wysunęła się z pokoju, aby nie robić ambarrasu biednym kobietom, ale także aby ukryć wzruszenie, które nią owładnęło na widok ciężko losem dotkniętych. Powrót dzieci w takich okolicznościach przyniósł więcej bólu niż radości.

— Mama wygląda tak stara jak babcia — mówiła Julka do pani Jardinier. — Patrz, te czarne włosy są przetykane siwymi. A babcia miała szpakowate, a teraz są zupełnie białe!

— Ja się tylko dziwię, że i moje włosy nie zbiały — rzekł poważnie Karolek. — Ludzie mówią, że włosy siwieją od kłopotów, a ja miałem taki wielki kłopot o wuja, o ciebie, mam, i o babcie także strasznie się martwiłem.

Mimo całego strapienia obie kobiety musiały się uśmiechnąć, a pani Jardinier zauważyła, że teraz pozbył się części tego wielkiego kłopotu. Potem podniosła się i z pomocą Julki przyrzadziła obiad. W koszyku pani Le Noir znalazło się wszystko, czego było potrzeba. Dzieci spożywały skromny posiłek ze zwykłym młodoci apetytem matka zaledwie mogła coś przełknąć. Nie była przyzwyczajona do jałmużny, a przecież nie mogła uważać za coś innego darów pocziwej piekarni. Po obiedzie Karolek opowiedział o swej wizycie u przewodniczącego sądu i o jego uprzejmości. Dodał, że ma zamiar iść dziś do niego i prosić, aby nie pozwolił ścinać głowy jego biednemu wujowi. Ale matka nie chciała o tym słyszeć twierdząc, że przewodniczący nie może zmienić raz wydanego wyroku.

Tymczasem w sąsiedztwie i w dalszych kotach rozeszła się wieść, że uwolniono z więzienia matkę i siostrę skazanego kapłana i że obie powróciły do domu.

— Zdaje się, że one są niewinne — mówili niektórzy, większość jednak kiwała głowami i twierdziła:

— Nie mogli im tylko niczego dowiedzieć. Niewinne? Matka i siostra morderycy!

Byli tacy, którzy rzeczywiście żyli współczuciem, wszyscy jednak byli ogromnie ciekawi zobaczyć sąsiadki i pomówić z nimi, żeby się może dowiedzieć czegoś o ich losie i o przyszłej egzekucji.



# Czy Ameryka jest gotowa?

Niedawna Konferencja wojskowo-przemysłowa zgromadziła w hotelu Sherman około 1.000 przedstawicieli wojska i przemysłu.

Wśród mówców znaleźli się czołowi przedstawiciele sił zbrojnych Ameryki. Cechą znamieną konferencji jest różnica poglądów na stan gotowości obronnej Stanów Zjednoczonych.

Gen. Maxwell D. Taylor, b. szef armii, który w czerwcu ub. roku przeszedł w stan spoczynku, zajął stanowisko b. krytyczne wobec stanu pogotowia obronnego kraju, twierdząc, że w ciągu następnych kilku lat, Rosja uzyska bezwzględna przewagę militarną nad Ameryką.

Jako główną przyczynę słabości Ameryki, gen. Taylor podaje zbyt uporczywe trzymanie się strategii opartej o masowy kontrakt atomowy przez lotnictwo.

Tymczasem Rosja skierowała swój wysiłek na rozwój międzykontynentalnych rakiet. Jej osiągnięcia na tym odcinku są poważne i należy się spodziewać, że wkrótce uzyska ona przewagę nad Ameryką.

Przez stworzenie silnej obrony powietrznej i budowę schronów dla ludności cywilnej, Rosja jest zdolna zmniejszyć poważnie skutki amerykańskiego ataku powietrznego.

W tym samym czasie Rosja buduje wielkie wyrzutnie rakiet międzyplanetarnych przed którymi Ameryka jest zupełnie bezbronna.

## TROCHĘ OPTYZMU

Pesymizmu gen. Taylor nie podzielają inni wojskowi: Gen. Arthur Trudeau, przedstawiciel armii; gen. Leighton I. Davis z lotnictwa i wice-

admirał John T. Hayward z marynarki.

Hayward uważa, że Rosja nie ma przewagi nad Ameryką w dziedzinie rakiet, ponieważ marynarka i lotnictwo są w trakcie przeobrażenia się w broni rakietowej.

Przyznał on jednak, że Rosjanie wykonali olbrzymi krok naprzód i mogą pochwalic się poważnymi osiągnięciami na polu rozwoju broni rakietowych.

Najwięcej obaw w amerykańskich kołach wojskowych budzi stan obecny rosyjskich broni rakietowych, ale rozpęd do jakiegoś Rosja jest zdolna na tym odcinku w najbliższej przyszłości.

## KRYTYKA SPOŁECZEŃSTWA

Gen. Trudeau zwrócił uwagę, że mniejszą groźbą są różnice techniczne między uzbrojeniem Rosji i Ameryki, natomiast prawdziwą groźbę

stanowi różnica między nastawieniem społeczeństwa rosyjskiego i amerykańskiego wobec aktualnych zagadnień życia.

Generał nie szczędził ostrych słów pod adresem narodu amerykańskiego, stwierdzając, że przyzwyczajeni do luksusów i wygody nie chcemy spojrzeć prawdzie w oczy. Na odcinku obrony cywilnej, Rosja wyprzedziła daleko Amerykę. W Ameryce w tej dziedzinie po prostu nic się nie dzieje.

Dziedzina przygotowania psychologicznego i politycznego leży również odległym w Ameryce. Nie wiele robi się by pociągnąć narody niezdecydowane i przekonać je, że ich przyszłość jest po stronie Zachodu.

Ponieważ walka obecna ma globalne rozmiary, wszelkie partykularyzmy powinny być jej podporządkowane. Dzięki globalnemu charakterowi sporów, system obrony musi również objąć cały glob.

"Nowy Świat"

# UŚMIECHNIJ SIĘ...

## W GALERII OBRAZÓW

— Jak pan sądzi, czy obraz ten przedstawia wschód czy zachód słońca?

— Z całą pewnością zachód. Znam osobiście malarza i wiem, że nie wstaje z łóżka wcześniej jak około południa.

## DOWCIPY CHRUSZCZOWA

W czasie konferencji w wagonie restauracyjnym — Chruszczow mówił o prasie, która zamieszcza nieprawdziwe artykuły o Związku Sowieckim.

— Piszcicie, piszcicie, jak najwięcej — powiedział — aż przestaniecie pisać źle. Będzie to tak, jak z pacjentem, który skarżył się lekarzowi, że ma czerwony nos.  
— A pije pan — zapytał lekarz.

— Owszem, piję — odrzekł pacjent.

— To niech pan pije dalej. Pewnego dnia pański nos przestanie być czerwony — stanie się fioletowy!

## ODPOWIEDZ CHURCHILLA

W korytarzach Izby Gmin pewien młody poseł szepnął do ucha swojego kolegi, wskazując nieznacznie na idącego Churchilla:

— Mówią, że "stary" nie ma już zbyt trzeźwych myśli.  
— Mówią także — odezwał się wtedy Churchill — że "stary" ogłuch całkowicie!

## WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta  
Godziny przyjęć: od 8 — 11  
od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

# RZECZY CIEKAWE I PRAWDZIWE

## NAJDŁUŻSZY MOST ŚWIATA

Wielu antropologów przypuszcza, że Indianie amerykańscy pochodzą z Azji i że ich przodkowie przeszli z Sibiru na Alaskę poprzez cieśninę Beringa 10 do 20 tysięcy lat temu. Jak twierdzą Eskimosi, po stronie amerykańskiej widać czasem przez 52-milową cieśninę światła na stronie radzieckiej. Ale jedynym kontaktem ograniczają się do przypadkowych wzajemnych wizyt myśliwych i rybaków.

Ostatnio uczone amerykański z Uniwersytetu Berkeley w Kalifornii zgłosił projekt wybudowania przez cieśninę Beringa największego na świecie mostu. Uczony, zresztą jeden z największych autoritetów na świecie w dziedzinie konstrukcji, uważa projekt za technicznie możliwy oraz niesłychanie pożyteczny i praktyczny z różnych względów. Zdaniem korespondenta "Newsweek" w Moskwie, opinie tę podziela wielu fachowców radzieckich. Realizacja projektu zgłoszonego przez profesora z Berkeley kosztowałaby około miliarda dolarów i mogłaby być ukończona w ciągu pięciu lat.

Most ten nie tylko z technicznego punktu widzenia wydaje się najdłuższym do wybudowania mostem na świecie.

## STRASZLIWY ŁADUNEK ŚMIERCI

Na Morze Północne wypłynął z Niemiec niedawno statek z ładunkiem śmierci. W parcie w Kilonii czekał na lepszą pogodę stary frachtowiec, załadowany 28 tysiącami beczek z gazem nerwowym. Zaledwie słaby powiew tego gazu może spowodować trwałą paralizację. Czarna flaga na maszcie sygnalizuje, że statek wiezie niebezpieczny ładunek. Nie wiadomo dokąd go zawiezie. Podało jedynie, że statek udaje się na Południowy Atlantyk i tam jego ładunek zostanie zatopiony. Prasa angiel-

ska uważa, że jest to jedna z najbardziej dramatycznych operacji od zakończenia ostatniej wojny.

## ZNALĘZLI SODOME I GOMORĘ

Ammam, Jordan. — Amerykańscy uczeni, przy użyciu nurków znaleźli tu na dnie Morza Martwego resztki miast Sodoma i Gomora, które około 4.000 lat temu zostały zniszczone i zalane. Szczątki miasta jego domów i różnych urządzeń jakie zachowały się pod wodą, świadczą, że w owym czasie była już duża cywilizacja. Ludzie znali między innymi — wodociągi jak też tunele podziemne, w domach znaleziono łazienki i cały szereg rzeczy świadczących o wysokiej stopie życia.

## SKÓRA LUDZKA DLA ZDOBNICTWA

Przeglądając półki starych antykwariów, można tam dość często napotkać na książkach, których okładki są wykonane w skóry, pomiędzy tymi w najbardziej delikatne o różnych zabarwieniach poczynając od bladego różu poprzez złocisty burzyny i skończywszy na niemal czarnym. Zapytał antykwariusza, a dowiesz się, że to skóra ludzka.

Używanie skóry ludzkiej na oprawę książek jest rzeczą starą i dobrze znaną bibliofilom. Używano jej nie tylko do książek. W muzeach osobliwości można spotkać z tego samego "towaru" wyrobione ozdoby, cennymi kamieniami nabijane pasy, puzderka na puder, woreczki na tytoń, skrzyneczki do kart i temu podobne.

Szczególnie chętnie używana była skóra tatuowana. Ja-

ko najświeższy przykład tego mogą służyć fakty z ostatniej wojny światowej, kiedy to w niemieckich obozach koncentracyjnych zabijano od razu każdego tatuowanego więźnia, by zdobyć jego skórę. Szczególnie znana z tego była "wiedźma z Buchenwald", Elsa Koch, wyrafinowana Niemka, która z tatuowanej skóry ludzkiej kazała sobie robić ozdobne lampy.

Nieraz zwyczaj używania skóry ludzkiej na zdobnictwo przybiera cechy dzwawstwa. Pewna dama z New Yorku, po śmierci swego męża, kazała zdjąć z jego pleców część skóry, dała ją wyprawić, a następnie zużyła ją na oprawę okładek Biblii, którą jej mąż za życia tak chętnie czytał. Pewien poeta, po stracie nogi, kazał z jej skóry zrobić oprawę do tomu swych poezji i w tej formie uczynił z niej prezent swej ukochanej. Można i tak — zamiast bukietu kwiatów — bo i Indianie w swych dawnych "dobrych" czasach przynosili swym umiłowanym "squaw" bukiety skalpow, zdartych z głów nieprzyjaciół.

## DRASTYCZNY ŚRODEK

Szef policji w San Francisco wydał rozporządzenie, aby po każdym śmiertelnym wypadku samochodowym jeźdźcy po ulicach miasta wozy policyjne z czarnymi flagami. Może w ten sposób skłoni się kierowców do bardziej ostrożnej jazdy i zmniejszy ilość wypadków, która ostatnio niepokojąco wzrasta.

## CZY WIERZYĆ IM?

Dwaj uczeni z University of Chicago przeprowadzają nową epokę lodową, która pokryje takie miasta jak Chicago, Berlin i Moskwę warstwą lodu o grubości ponad tysiąc stóp. Ma się to jednak stać dopiero za 10 tysięcy lat.

Oddział "Diagnostico precoce", — Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO CHIRURGIA CASA DE SAUDE Dr. Moyses Paciornik R. Lourenço Pinto, N.º 83 — Fone: 4 - 2832 — CURITIBA

Przychodzili więc do małego domku pod różnymi pozorami. Jedni mówili o współczuciu dla "skazanego niewinnie", albo "dla niewinnie współcierpiących". Ale podczas gdy słowami udawali litość, oczy ich miały tak zimny i szyderski wyraz, że pani Jardinier i jej matka doznawały jakby ukłucia w serce.

Inni opowiadali, co ta lub owa sąsiadka powiedziała złego o biednym proboszczu i jego krewnych, dodając, że oni i teraz jeszcze wierzą w niewinność skazanego i chcieliby wiedzieć, czy naprawdę ksiądz Montmoulin ma umrzeć na gilotynie?

Można sobie wyobrazić, co czuła pani Jardinier wobec tych okrutnych i ciekawych ludzi. Uciekała wreszcie przed nimi do kuchni lub do łóżka chorej matki i pozostawiała córeczce obsługę kupujących. Ale wkrótce i Julka dosyć miała ludzkiego natręctwa. Wtedy pani Jardinier umieściła na oknie sklepiku napis:

— "Chwilowo skład zamknięty" — i zamknęła się z dziećmi w tylnej izdebce domku.

— Nasze położenie jest nie do zniesienia — mówiła sobie. — Nie mogę żyć tutaj dłużej, musimy opuścić Akwizgran! Ale dziećmi udać się z dziećmi i chorą matką? Co robić, aby nie zebrać i nie umrzeć z głodu? Miłosierny Ojciec wdów i sierót, ulituj się naszej nędzy!

Tak myślała i modliła się udręczona kobieta.

Wieczorem przyszła na wizyty, od których nie można było się uwolnić. Przyszła więc pani Le Noir. Z oczu jej wyglądało współczucie i umiała pocieszyć, nie używając wielu słów. Rozumiała doskonale ciężkie położenie kobiet i pytała, czy pani Jardinier nie myśli o tym, aby wyjechać gdzie z dziećmi na pewien czas, póki nie ucichnie trochę ta smutna historia. Ma ona w Lambesc krewnych, dobrych katolików, którzy chętnie dopomogą pani Jardinier, gdyby tam chciała przenieść swój sklepik. Ze swej strony ona i jej mąż pożyczą wдове paręset franków na niski procent albo i zupełnie bez procentu. Nadto bardzo chętnie wzięliby za swoje oboje dzieci, które bardzo pokochali, ale uważają za lepsze, aby i one przez kilka najbliższych tygodni nie pozostawały w Akwizgranie.

Pani Jardinier dziękowała bardzo za pomoc i odpowiedziała, jak serdecznie wdycha do wydobywania się z tego nieznośnego położenia, jednakże obawia się, że echo tego, co się stało, a zatem i niedola, ściga ją będzie i w Lambesc, i wszędzie, gdziekolwiek bądź by się udała. W tych warunkach nie powinna przyjmować niczyjej pomocy, a tym mniej pożyczki, która by prawdopodobnie przepadła.

— Jednym słowem — zakończyła smutnie — nie pozostaje mi nic innego, jak pracować na chleb powszedni własnymi rękoma. Matka wycierpiła tyle, że prawdopodobnie długo swego krzyżyka dźwigać nie będzie. Co do dzieci — widzę, że nie będą mogły mieć ich przy sobie, jeśli będą zmuszona jeść chleb u ludzi obcych, a jednak — wydaje mi się prawie niemożliwe rozstać się z nimi!

Obie kobiety rozmawiały jeszcze, gdy zadzwieczał dzwonek i Karol oznajmił przybycie księdza regensa. Pani Le Noir pożegnała się natychmiast, prosząc aby wzięto pod uwagę jej propozycję, a do pokoju wszedł czcigodny kapłan.

Przed wszystkim w serdeczny sposób zaczął dopytywać o zdrowie

pani Montmoulin, a usłyszawszy, jak ucierpiała pod tym strasznym ciosem, rzekł:

— Nie spodziewałem się, by było inaczej. I panią musiało ciężko dotknąć to doświadczenie. Nie ośmieliłbym się nachodzić ją w takim smutku, gdyby nie ufał w Bogu, że uda mi się panią choć trochę pocieszyć. Pragnąłbym przy tym wyrazić szczere współczucie.

Ksiądz regens wyraził życzenie, aby, jeśli możliwe, mógł pomówić z panią Montmoulin. Julka poszła się dowiedzieć, w odpowiedzi ukazała się babka sama, podtrzymywana przez wnuczkę, gdyż, jak mówiła, tylko w ostateczności ośmieliłaby się trudzić szanownego gościa chodzeniem do jej izdebki wąskimi schodami, a ona dość już dzisiaj wyczerpywała. Czcigodny kapłan wyraził w gorących słowach swoje i kolegów mocne przekonanie o niewinności księdza Montmoulin. Pewien jest tego i sam ksiądz arcybiskup. Wszyscy więc współczują gorąco nad losem nie tylko niewinnie skazanego, ale i jego matki i siostry.

— Co więcej — dodał ksiądz regens — moje osobiste przekonanie jest takie, że biedny ksiądz Montmoulin nie tylko jest zupełnie niewinny, lecz pewien jestem prawie, że skazany został dlatego, ponieważ jego święty obowiązek kapłański uniemożliwił mu w jakiś sposób skuteczną własną obronę. Jak to być mogło, przeczuwam raczej, niżeli coś o tym wiem, ale sądzę, że jeżeli mój przyjaciel, a syn pani rzeczywiście umrze skutkiem tego wyroku, to otrzyma koronę męczennika. Niechby go ludzie uważali za mordercę — nadejdzie dzień, kiedy Bóg zamieni mu tę hańbę na wieczną chwałę, a krwawą śmierć na wieczny żywot.

Bogobojny kapłan wspominał jeszcze o niewinnie skazanym i haniebnie ukrzyżowanym Zbawicielu, którego pamiątkę śmierci dzisiaj właśnie, w Wielki Piątek, cały Kościół uroczysto obchodzi, a słowa jego, pełne miłości i wiary, padały na zbolełe serca jak balsam kojący. Ze łzami podziękowały matka i siostra czcigodnemu gościowi i obiecywały, że w myśli o Ukrytym czerpać będą siły do zniesienia wraz z synem i bratem bólu i hańby.

Teraz ksiądz regens naprowadził rozmowę na przyszłość obu kobiet, a kiedy pani Jardinier wypowiedziała mu swe troski i obawy, rzekł kiwając głową:

— Właśnie tak, jak sobie myślałem! Wyrok musiał uniemożliwić pani dalsze przebywanie w mieście. Ale odwagi! Może da się co na to poradzić. Widzi pani, mówiłem o niej z proboszczem z La Grange, który przed sądem złożył tak chlubne świadectwo o naszym drogim księdzu Montmoulin, swoim dawnym wikarym. Kazał mi panią zapytać, czy nie zechciałaby pani prowadzić mu jego małego gospodarstwa. W takim razie chętnie przeznaczyłby także jej znaczny jakiegoś pokój na swoim obszernym probostwie. Mam nadzieję, że to byłoby odpowiednie dla pań. Trzeba by zastanowić się nad tym projektem; nie potrzebuje pani decydować się zaraz dzisiaj. Zapewne, że musiałaby pani rozstać się z dziećmi, ale to spotyka wszystkich rodziców, którzy oddają swe dzieci do zamieszczenia u sióstr w Zakładzie św. Józefa w Arles, gdzie Julka otrzymała nauczyciele mają bardzo dobre świadectwo, ten zapewne będzie rad, gdy umieszczony zostanie w szkole apostołskiej w Marsylii. Jest on co praw-



## OFIARY

### NA KUPNO LINOTYPU

Pan Bolesław Mażuchowski z Kurytyby ... Cr\$ 200,00  
 Pan Stefan Barankiewicz z Rio Novo ... Cr\$ 200,00  
 Pan Stan. Koprowski z Siqueira Campos ... Cr\$ 200,00  
 Pan Jan Dubiel z Antonio Olinto ... Cr\$ 50,00  
 Pan Franciszek Hajnosz z Antonio Olinto ... Cr\$ 50,00  
 Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać!  
 Redakcja i Administracja "LUDU"

## OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Stanisława Koniecznego (CONCEIÇÃO DA BARRA), Przew. Ks. Leona Buckmana (RIO CLARO), Karola Olszanieckiego (PALMIRA), Józefa Madeja (CRUZ MACHADO), Marii Jankowskiej (SÃO PAULO), Pawła Neji (XAXIM), Jana Rocznika (PLANALTO), Przew. Ks. Antoniego Kuczerowskiego (MASSARANDUBA), Piotra Doliwy (PORTO ALEGRE), Jana Dubiela (ANTONIO OLINTO), Helmutha Krausego (NIEMCY), Franciszka Klucha (ERECHIM), Mariana Kurka (JOÃO MONLEVADE), Józefa Ginalskego (AFONSO PENA), Stanisława Koprowskiego (SIQUEIRA CAMPOS).

## Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana  
**IRMAOS BARBOSA LTDA.**

CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27  
 Praça Zacarias, 92 (Filial)  
 Rua 15 de Novembro, 139  
 Filia w PONTA GROSSA:  
 Rua Augusto Ribas, 521

## SZAN. CZYTELNICZY!

Popierajcie i propagujcie pismo "LUD" — jedyny tygodnik w języku polskim w Brazylii, liczącej 300 tysięcy Rodaków!

Zabezpieczcie się na ZIMĘ. — Składy

### CASAS

**PERNAMBUCANAS** otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:

Praça Tiradentes, 562  
 Praça Zacarias, 600

Portão:

Av. Rep. Argentina 4011  
 S. José dos Pinhais  
 Antonina

### DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. **KLINIKA OGÓLNA.**  
 Kons.: Praça Tiradentes, 332  
 Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
 Telefon 4-6380  
 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

### DR. STANISŁAW BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.  
 Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środę i sobotę od 16 - 19.  
 Rez.: Rua Dr. Keller, 393  
 CURITIBA — Telefon 4-2644

### Dr. Maria E. Barański

**CHIRURG — DENTYSTA**  
 Objęła gabinet po ś. p. Dr. Skalskim przy ulicy Emilianio Pernetta N.º 670.  
 Przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 9-tej do 12-tej. — We wtorki i czwartki od 4-tej do 7-tej godziny.

### Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego  
 Był profesorem uniwersytetu Parańskiego  
 Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld  
 Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł.  
 Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-tej do 5-tej po południu.  
 Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych

### Dr. Miroslaw Barański

**DOCENT UNIWERSYTETU PARAŃSKIEGO**  
 Choroby przewodu pokarmowego: żołądka, wątroby, kiszek. — Choroby zakaźne i pasożytnicze. — Klinika ogólna chorób wewnętrznych. Konsultorium: ulica Cândido Lopes, 205 — 6-te piętro. — Telefon 4-7143. — Od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach.  
 Rezydencja: Ulica Coronel Dulcideo, 1571. — Telefon — 4-5290 — Kurytyba.

### DR. LEOPOLD ANTONI SOKOLOWSKI

ADWOKAT  
 Praça 8 de Janeiro, 662  
 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS  
 Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i interiorze — rozmawia po polsku —

### REUMATISMO

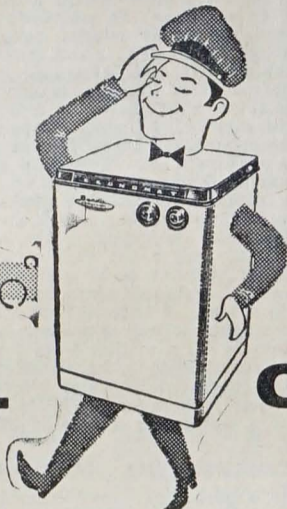


DORES EM GEPAL

LINIMENTO (ou Balsamo)

SANTA HELENA

# EM Hermes Macedo



## QUARTEL GENERAL

dos

# "COMANDOS BENDIX"

espetacular oportunidade  
 — para a senhora comprar  
 a sua sonhada  
 Máquina de Lavar Roupas

# BENDIX

a partir de

**1.695,00**  
 mensais — SEM ENTRADA



Já não há mais razões para a Senhora deixar de ter o conforto BENDIX — o conforto que poupa dinheiro e saúde.

Os "Comandos Bendix" — mais um serviço Hermes Macedo — estão fazendo uma oferta que "vale ouro".

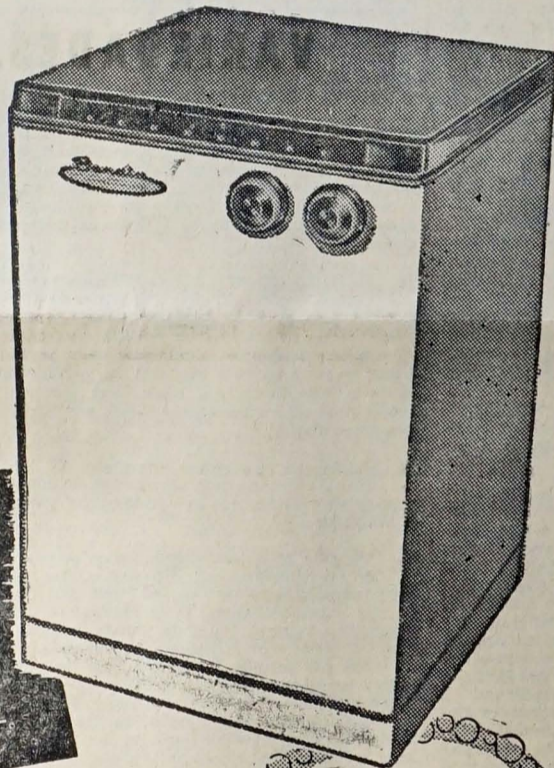
Aproveite-a. É a oportunidade com que a Senhora tanto tem sonhado!

Mais um serviço das Lojas Famosas da Cidade

# Hermes Macedo S/A

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 173/209  
 RUA 15 DE NOVEMBRO, 254

Lojas em: CURITIBA • PONTA GROSSA • LONDRINA • MARINGÁ • BLUMENAU • PORTO ALEGRE • SÃO PAULO



## BENDIX

- 100% automática
- lava a um simples toque de seus dedos

### 5 MODELOS:

DIALAMATIC  
 ECONOMAT  
 DE LUXE  
 GYRAMATIC LUXO  
 GYRAMATIC CUSTOM



Arco-Artusi 7584



# BRASIL EM 5 MINUTOS

## DISTRITO FEDERAL

★ Terá 3.000 m a pista de Viracopos - Brasília. — O setor de engenharia da FAB desloca 120 operários para as obras de ampliação da pista do Aeroporto Internacional de Viracopos, em Campinas.

O referido aeródromo, atualmente com 2.500 metros de pista, passará a contar 3.000 metros de extensão, de sorte a possibilitar a sua utilização pelas mais modernas aeronaves a jacto, que estão sendo lançadas nas linhas internacionais.

## MINAS GERAIS

★ Milton Campos lançou Manifesto ao povo - Belo Horizonte. — O senador Milton Campos iniciou com um comício em Vila Maria, a sua campanha oficial como candidato à vice-presidência da República.

A reunião do Diretório Nacional da UDN realizou-se no Cinema Centenário, inteiramente lotado e teve um caráter informal. O presidente da UDN, deputado Magalhães Pinto, abriu a reunião com o "proclamação" do senador Milton Campos como candidato da UDN à vice-presidência da República.

★ Em Belo Horizonte a missão dos EUA - Belo Horizonte. — A missão comercial norte-americana que está percorrendo as principais cidades brasileiras, chegou a Belo Horizonte, para uma permanência de três dias.

Esclareceram os visitantes que o interesse dos Estados Unidos pela aplicação de capitais no Brasil é cada vez maior; e pelas informações que haviam recolhido, vários setores da vida econômica de Minas apresentam vivo interesse para o empreendimento.

## ALAGOAS

★ Os Cegos tornam-se eleitores - Maceió. — Cinco alunos da Escola de Cegos de Alagoas inscreveram-se como eleitores, sendo esta a primeira vez que tal fato ocorre neste Estado.

## ESTADO DE GUANABARA

★ Lafer: relatório sobre o Paraguai - Rio. — O chanceler Horacio Lafer apresentará relatório no próximo dia 16 à Comissão de Relações Exteriores da Câmara Federal, sobre os objetivos de sua recente viagem ao Paraguai e os contactos mantidos com o governo daquele país. Seu depoimento foi solicitado pela Comissão devido ao fato de sua visita a Assunção ter sido interpretada como manifestação de apoio do Brasil ao governo paraguaio, abalado, havia pouco tempo, por uma revolução liberal.

## SÃO PAULO

★ Cardeal Montini visitou São Paulo - Durante a semana passada o Cardeal Montini, arcebispo de Milão

## Você Sabia...

- Que às vezes, o exame radiológico dos pulmões não revela a tuberculose. Entretanto, decorridos alguns meses, novo exame poderá surpreender a doença.
- Que o primeiro artista a pintar o céu da cor natural, azul, foi Giotto, discípulo de Cimabue; até então, predominava a arte bizantina em que o céu era pintado de ouro.
- Que a alergia, enfermidade que consideramos "moderna", foi mencionada por Hipócrates, que viveu quatrocentos anos antes de Cristo.
- Que uma colher, das de chá, de amoníaco por litro d'água, tira a fuligem e a gordura das portas e das paredes da cozinha sem estragar as pinturas nem as mãos.
- Que violetas submergidas em petróleo e lavadas depois em água morna, adquirem a cor de um amarelo brilhante sem perder frescor e perfume.

# CASAMENTO E ESPIRITO

FULTON SHEEN

As divergências entre os caracteres masculinos têm suas raízes na criação. "Deus criou a ambos, ao homem e a mulher". O homem foi criado por Deus; a mulher foi tirada do homem, por Deus. Assim como Deus está presente na criação do mundo, também a presença do homem se manifesta, embora em estado de êxtase, na criação da mulher. A independência e a dependência de origem dos dois sexos espelha-se precisamente em suas diferenciações. O homem, oriundo diretamente de Deus, possui iniciativa, vigor, e representa o princípio. A mulher, vinda de Deus através do êxtase do homem, é dotada de intuição, de aceitação, de submissão e de cooperação. O homem vive mais no mundo exterior, porque feito do barro da terra é mais próximo dele; é sua missão governá-lo e subjugá-lo. A mulher vive mais no mundo interior, por ter sido criada de uma vida humana, interiorizada. O homem tem seus interesses mais ligados ao mundo exterior; a mulher, ao mundo interior. O homem ocupa-se de fatos; a mulher, mais das pessoas. O homem fabrica os produtos da terra; a mulher origina a vida, derivando ela mesma da vida, divina e humana. O homem, mais preso à terra, sacrifica-se por coisas futuras e abstratas; a mulher, mais ligada ao que é humano, inclina-se mais a sacrificar-se pelas pessoas e pelo que é imediato. Por ser mais objetivo, o homem tende a fornecer razões para o que ama e para o que faz; seus motivos de amar prendem-se às qualidades e atributos do ser amado. A mulher, mais subjetiva e oriunda do humano, é mais inclinada a amar desinteressadamente. O homem constrói, inventa, conquista; a mulher acompanha, dedica-se, interioriza-se. O homem dá; a mulher é um dom. Mesmo depois da Queda e do rompimento da harmonia entre homem e mulher, o homem, apesar de todas as decepções, jamais deixa de acalentar a imagem da MULHER IDEAL, e o mesmo se dá com a mulher em relação ao HOMEM IDEAL.

## DEUS DEU AO HOMEM UMA MULHER POR COMPANHEIRA

Sugere-se aqui que a criação divina dos sexos é essencial, do ponto de vista comum. A palavra "companheira" não supõe um elemento servil ou inferior e sim quer dizer que, pelas suas próprias distinções, os dois seres se completam, assim como se completam o arco e o violino. Sexo não é apenas a maneira designada por Deus para desenvolvimento e multiplicação da humanidade; deve também ser o fundamento de uma ajuda recíproca. Nem todo marido ou toda mulher tem o privilégio de poder gozar de um PENTECOSTES da carne, através do nascimento de um novo corpo físico, — mas a todos é dado o gozo da vida em comum, e este vem a ser na terra, o seu quinhão.

# VARIEDADES...

● NOVA SUBSTANCIA ELIMINA CICATRIZES  
Descobriu-se no Hospital Infantil de Washington uma substância capaz de eliminar as cicatrizes do corpo humano. Uma enzima encontrada no pâncreas de animais pode dissolver o colágeno, proteína fibrosa que forma o tecido das cicatrizes. A enzima, chamada procolagenase, deverá auxiliar também os cirurgiões e remover os tecidos fibrosos que causam adesões dos intestinos e outros órgãos. A enzima é aplicada diretamente ao tecido da cicatriz.

● MEDIDA DO CORAÇÃO HUMANO  
Com a cooperação de engenheiros da Illinois Bell Telephone Co. foi possível o aperfeiçoamento de um pequeno "contador de pulso" capaz de totalizar as batidas do coração por períodos que variam de uns poucos minutos até mais de 24 horas. O contador é uma pequena unidade contendo um amplificador, contador cumulativo e fonte de energia. Mede 9 cm, por 7 cm por 1,5 cm e pesa 100 gramas. O instrumento é ligado por um fio flexível a eletrodos precordiais.

● Estima-se que sob o mandato do Alto Comissário das Nações Unidas haja atualmente, no mundo, 45.000 refugiados com defeitos físicos que os prejudicam e tornam menos aceitáveis à imigração.

● Mais de 70 países cunharam selos postais comemorativos do Ano Mundial dos Refugiados, no dia 7 de abril passado, conforme anuncia o Dr. August Lindt, Alto Comissário das Nações Unidas para Refugiados. O acontecimento, comenta o Dr. Lindt, é único na história postal do mundo. (USIS)

● Novo pó contra incêndio. — Um pó que elimina os incêndios causados por petróleo e gasolina bem mais rapidamente que os outros agentes conhecidos, foi fabricado pelos laboratórios da Marinha de Guerra dos Estados Unidos. Esse pó foi descrito como bicarbonato de potássio e chama-se "Pó K Roxo". Em testes com incêndios provocados por gasolina, o pó extingue as chamas em onze segundos; em 16 segundos até a fumaça desaparece. O pó, que está sendo preparado para o mercado, é barato, não é tóxico e pode ser usado nos extintores comuns.

VISITEM  
O MODERNÍSSIMO FRIGORÍFICO "MILANO"  
CURITIBA — Rua Dezembargador Westphalen, Nr. 333

# O MUNDO EM 5 MINUTOS

## IZRAEL

● Israel não atenderá ultimato argentino: Ficará com Eichmann - Tel Aviv. — O governo de Israel não entregará e nem poderia entregar Adolf Eichmann ao governo argentino, segundo o juízo unânime expressado aqui por funcionários do governo, à imprensa e o homem de rua.

Os observadores estão de acordo também em que, ainda que o governo de Israel quisesse entregá-lo, como exige o governo de Buenos Aires, a opinião pública o tornaria impossível.

## CUBA

● Negam-se as empresas petrolíferas norte-americanas a refinar petróleo da URSS - Havana. — Nos círculos chegados à indústria petrolífera, informou-se que as empresas "Esso" e "Texaco", norte-americanas, e a "Shell", britânica, se negaram a refinar petróleo soviético, já tendo informado o governo dessa decisão. Acrescenta-se que as companhias informaram de que lamentam não poder aceitar a "proposta", porque não podem deixar de adquirir petróleo em suas fontes tradicionais.

## GRÃ-BRETANHA

● Missão comercial da URSS chegou a Londres - Londres. — Uma delegação soviética de dez membros presidida por Pavel Komykin chegou a esta capital procedente de Paris, a fim de realizar negociações referentes ao comércio entre a Grã-Bretanha e a URSS. Duas semanas de negociações são esperadas pelos observadores. Segundo se informa, os soviéticos chegam com propostas sedutoras no quadro das negociações comerciais.

## TURQUIA

● Anunciada a prisão de mais dezesseis governadores turcos - Ancara. — O porta-voz do novo governo turco, coronel Ertugrul Alatri, anunciou que "dezesseis governadores de províncias foram detidos". Acrescentou que entre os novos governadores nomeados ultimamente somente sete são militares, os quais assumirão suas funções em Ancara, Istambul, Esmirna e nas províncias fronteiriças mais "sensíveis".

## ESTADOS UNIDOS

● EE.UU. reduzem ajuda militar ao Hemisfério Sul - Washington. — Funcionário do Departamento de Defesa declarou que o Brasil é o único país latino-americano ao qual não será reduzida a ajuda militar norte-americana durante o próximo ano fiscal. O general Willinston

B. Palmer, diretor de Defesa Militar do Pentágono, disse: "O Orçamento de 1961 (1960-61) inclui uma redução do material programado para todos os países, exceto o Brasil".

## JAPÃO

● Kishi garantirá segurança de Eisenhower - Tóquio. — O primeiro-ministro Nobusuke Kishi disse durante uma apresentação na televisão que garantirá a segurança do presidente Eisenhower durante a visita que efetuará ao Japão de 19 a 23 deste mês.

Kishi formulou esta promessa ante as ameaças da extrema esquerda de "castigar fisicamente" o presidente norte-americano.

O Partido Socialista japonês tem ameaçado realizar manifestações maciças contra Eisenhower, e projeta entregar ao Secretário de Imprensa da Casa Branca, James C. Hagerthy, que chegará a Tóquio, uma solicitação formal do cancelamento da viagem do primeiro mandatário dos Estados Unidos.

## ALEMANHA FEDERAL

● Morreu a irmã de Hitler - Berchtesgaden. — Aos 64 anos de idade, faleceu num hospital de Schoenau a srta. Paula Vicle, irmã de Adolf Hitler, atacada de câncer do estômago. A solteira usava esse nome por exigência do próprio Hitler, desde que vivia modestamente num quarto alugado em Viena enquanto o irmão subia às culminâncias do poder na Alemanha.

## CIDADE DO VATICANO

● Posição da Igreja perante a questão da pena capital - Roma. — Em um artigo publicado por "La Civiltà Cattolica", órgão da Província Romana da Companhia de Jesus, o padre Antonio Messineo declara que a pena de morte pode ser admitida pela doutrina católica. O articulista observa que o cristianismo considera sagrado e inalienável o direito à vida, mas jamais julgou sua conservação como um preceito absoluto e sem exceções. Quando as faltas são tão graves que justifiquem a pena capital, escreve o conhecido jesuíta, sua aplicação "provém de uma necessidade social, de uma exigência da ordem, do bem comum e da segurança, pois permite alcançar seu fim mais seguramente que as penas de reclusão, por mais longas que sejam".

## ISRAEL

● Documentos nazistas na URSS - Jerusalém. — Segundo informação recebida dos círculos judaicos de Nova York, um alto representante da União Soviética na ONU declarou que seu país dispõe de importantes documentos relativos aos crimes cometidos pelo nazista Adolf Eichmann e que pode, outrossim, fornecer ao governo israelita os nomes de outros criminosos nazistas ainda vivos.

# Rir é o melhor Remédio

## NA AULA DE LATIM

Professor: Quem será capaz de nos traduzir a seguinte frase: Cor contritum et humiliatum Deus non despicit? ("Deus não pode rejeitar um coração contrito e humilde").

Um garoto do fundo da sala: "Couro curtido e molhado nem Deus o espicha."

## SANGUE FRIO

Tendo, a muito custo, adquirido um calhambeque, certo caboclo saiu a passear, quando, numa forte descida, o freio falhou, e lá se foi o carro numa disparada louca estrada a fora, em direção a um grosso pinheiro.

O caboclo saltou para fora, e gritou ao calhambeque: "Bem! Se você quer trepar naquele monstro de pinheiro, vá! Mas eu não me aventure a acompanhá-lo!"

cio. Ao chegarem, Rogério desceu e, com grande respeito, despediu-se dos pais e de Léa. Não disseram outra palavra além da despedida habitual, porém os olhos prescruadores de Bonifácio travaram o olhar apaixonado dividido pelos jovens. Abriu ruidosamente a porta do lar, dando expansão à sua cólera.

Como pode, você, desiludirmos desta maneira? Deixou-nos esquecidos no canto para rodopiar nos braços daquele cretino a noite toda?!? Francamente, nunca esperet tamanho fracasso.

Léa abraçou o pai e fê-lo sentar-se no divã, pedindo à mãe que lhes fizesse companhia. A seguir, comovida, esclareceu a situação.

As ocorrências desta noite maravilhosas são algo tão sublime, quase milagre, que devíamos, com os corações repletos de ternura, entoar um glorioso "Te Deum". Com a voz embaraçada pela emoção, Léa interrompeu, aspirou profundamente, e prosseguiu. O trágico falecimento de Ivone fez-me compreender quão vazio de espírito e irresponsável era o círculo de minhas amizades.

(CONTINUA)  
Janina Urban

Dançaram embalados pelo ritmo. Como um doce murmurio, a jovem escutou novamente o seu nome: — Léa!... Levantou os olhos e encontrou o olhar negro de Rogério fitando-a com carinho e sem o antigo cinismo. Ele sorriu como um menino feliz. Léa achou graça e sorriu também. Isso o encorajou. Sabe Léa, tantas vezes quantos convites enviei, imaginei o nosso reencontro e, hoje, não tenho palavras para expressar a minha satisfação. Quando você se afastou do nosso grupo, senti saudades. Fiz o impossível para conversar com você, porém você fugia de mim, como se fuge de um pecado mortal, aliás com muita razão. A saudade me torturava; sentia cada vez mais a sua falta. Comecei a julgá-lo insignificante e incapaz. Certa vez resolvi mirar-me cuidadosamente no espelho. Sabe o que vi refletido? Um tolo, sim, Léa, um tolo... Tomei, então, a resolução de fazer de mim um homem. Lutei muito e cheguei à conclusão de que a tarefa mais difícil é fazer de si um homem. A luta foi árdua, porém a satisfação compensa o sacrifício e, a vitória, é a maior recompensa. Hoje, vejo a vida sob um

prisma completamente diferente. Aprendi que viver é dar algo de si mesmo. Nesse momento, Rogério respirou com alívio e prosseguiu: — Finalmente consegui dizer tudo que há muito pretendia dizer-lhe. Sonhava com esse momento e, ao mesmo tempo, temia que não nos compreendêssemos mais. Porém, agora, tenho certeza de que voltarei a antiga amizade, todavia, presentemente, envolve nos mais elevados e profundos sentimentos.

O radiante sorriso de Léa serviu de resposta. Dançando e conversando, não sentiram as horas passar. A jovem consultou o relógio e ficou surpreendida, pois faltavam poucos minutos para a hora de regresso, combinada com os seus pais. Sua mãe necessitava de repouso, razão pela qual não podiam demorar-se. Comunicou ao rapaz que deviam despedir-se. Rogério fitou-a desolado.

Gostaria de levá-los de carro, porém imagino qual a opinião de seus pais sobre a minha pessoa.

Léa, comovida, fitou o rapaz, que, contrastando com a sua altura, tinha um ar de menino desconsolado. Se você não confia em suas forças, quem há

de confiar? Venha, jalarei com meus pais.

De mãos dadas, enquanto se aproximavam dos pais da jovem, o rapaz raciocinava: — Que poder oculto possui a mulher!? Eis ele, altura 1,80, campeão de lançamento de disco, — procurava apoio na frágil moçosinha de Léa.

Os pais de Léa os receberam friamente. Bonifácio lançou ao rapaz um olhar impregnado de ódio. A jovem parecia ignorar a frieza e, gentilmente, apresentou ambas as partes. Apertaram as mãos como dois contendores antes de iniciar o duelo. Léa, qual juiz de paz, procurava aliviar a tensão. Com muito tato, transmitiu aos pais o desejo de Rogério. Bonifácio murmurou qualquer coisa incompreensível, que Léa admitiu como aprovação. Rogério, com muito carinho, colocou o abrigo de peles sobre Léa. Os olhos de Bonifácio lançavam chamas. Ele confiou tanto em sua filha e ela, logo no primeiro encontro, esqueceu tudo. Todos ensinamentos sábios, todas máximas e pensamentos elevados ruíram por terra, espinhados por esse patife. Bufando, entrou no carro. O trajeto se fez em silêncio.